Nr 125. Kraków, Sobota 15. Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biura dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Niepokój trwa.

Kraków 15 marca.

Państwa koalicyjne zgodziły się na pośrednictwo mocarstw. Postawiły przytem warunki bardzo twarde. Oprócz całego terytoryum aż po półwysep Gallipoli, wysp na morzu Egejskiem i Krety, jeszcze odszkodowanie pieniężne, którego wysokości nie oznaczono. Nadto wojna trwa dalej bez wszelkich przerw aż do zawarcia pokoju. Apetyty państwa bałkańskie mają doskonałe, które jeszcze z dnia na dzień wzrastają. Gotowe więc zjeść Turcyę z kościami.

Wysiłek młodoturecki, aby ocalić ojczyznę przed pokojem Kiamila paszy, którego warunki wydawały się za trudnymi, nie tylko spełzł na niczem, lecz jeszcze bardziej państwo otomańskie pogrążył. Czego nie zdołali uczynić wrogowie jego na polach bitew, to udało się znakomicie własnym patryotom różnej barwy i autoramentu. W armii tureckiej zapanowała anarchia i rozbicie. Wojna stronnictw rozpoczęła się w obliczu nieprzyjaciela na niezdobytych pozycyach Czataldży. Było to objawem rozkładu zupełnie nieuleczalnego.

Turcya, zwolniona od brzemienia swoich posiadłości europejskich, miałaby teoretyczną możność odrodzenia się w Azyi, gdyby jej mocarstwa zagwarantowały nietykalność terytoryalną i dostarczyły pieniędzy. Turcya jednak obciążona w dodatku kontrybucyą wojenną, która z pewnością nie będzie małą, traci ostatnie szanse odrodzenia, spaść musi do rzędu jakiejś Persyi, miotanej anarchią wewnątrz, odzieranej ze skóry z zewnątrz.

Rozumieją to patryoci tureccy. Z bezradną też rozpaczą patrzą w najbliższą przyszłość. Przyjąć warunki zwycięzców to — skazać się dobrowolnie na zagładę. Nie przyjąć i walczyć dalej, to — upoważniać wrogów do stawiania coraz twardszych warunków. O zwycięstwie bowiem tureckiem nie może być mowy. Janina padła zdradą czy małodusznością. Szukri pasza w Adryanopolu domaga się zawarcia pokoju, bo załogę jego dzielną trapią więcej tyfus i głód, niż szrapnele serbsko-bułgarskie. Skutari osaczone przez 40.000 Serbów i Czarnogórców także miejscem cudu nie będzie. Zresztą czem dla Turcyi Skutari?

Znikąd tedy ratunku dla Turcyi, ani nawet nadziei. Katastrofa straszna, upadek całkowity i nieodwołalny. Dzisiaj dzielny Enwer bej i Muktar Szefket pasza rozumieją swój błąd, rozumieją, że na nic bohaterstwo i energia, kiedy historya wyrok swój podpisała.

Rezerwiści austryaccy i rosyjscy rozjeżdżają się do domów ucieszeni i zadowoleni, że „wojna" skończyła się na forsownych ćwiczeniach i niewygodach barakowego życia. Czy jednak radość ta potrwa długo. Czy rezerwiści ci nie będą musieli wrócić rychło do swoich namiotów?. Czytając najrozmaitsze mędrkowania prasy wiedeńskiej możnaby myśleć, że nigdy jeszcze pokój w Europie nie był tak pewny, zadowolenie ze wszystkiego było, jest i będzie, tak powszechne, jak obecnie.

Ale wiemy już, że pisaniny te, które tak dobrze świadczą o wytrzymałości czytelników wiedeńskich, nie mają żadnej wartości rzeczowej, politycznej, ani moralnej. Mimo rozpoczętej wędrówki rezerwistów, nic się nie zmieniło na lepsze — raczej na gorsze. P. Ugron zaprotestował w Belgradzie przeciw dalszym wysyłkom wojsk serbskich do Durazzo i Skutari. Protest pozostał bez śladu jakiegokolwiek skutku. Potem Austrya zażądała, aby mocarstwa, na reunione londyńskim zastąpione, uczyniły w Belgradzie analogiczne przedstawienia przyjacielskie. Dzisiaj dowiadujemy się, że i do tego nie przyjdzie, ponieważ „sprzeciwiły się temu pewne mocarstwa", t. j. Rosya, a za nią Francya.

Więc mimo układu demobilizacyjnego, mimo nawet oświadczenia rządu rosyjskiego, iż przekonał się o pokojowych zamiarach Austryi wobec Serbii i Czarnogóry, Rosya sprzeciwia się dalej wszelkiemu krępowaniu swobody działania tych państewek wbrew interesom — Austryi.

Skutari będzie niewątpliwie wzięte. W Durazzo jeszcze mocniej usadowią się wojska serbskie. Warto wiedzieć, jakiego kadzidła użyje „Neue Freie Presse", aby ich stamtąd — wykadzić?

Wczoraj zamieścił ten dziennik rozmowę swego korespondenta z Pasiczem. Stary, mądry polityk mówił długo i serdecznie, ale nie powiedział nic ponadto, że Serbia, wysyłając wojska pod Skutari, spełnia tylko swój obowiązek sojuszniczki wobec Czarnogóry, tak samo, jak spełnia go wobec Bułgaryi, posyłając swe wojska pod Adryanopol. Punkt widzenia czysto formalny, poza którym kryją się niewątpliwie momenty bardzo rzeczowe, które w odpowiedniej chwili wyłonią się z poza osłonek.

Reunion londyński ciągle jeszcze nie może przystąpić do kwestyi granic Albanii. Reunion zaś petersburski, który ma zająć się sporem bułgarsko-rumuńskim, nie rozpoczął się jeszcze. Dwa tygodnie stracono na formalizowanie. Teraz mają przejść do meritum. Czy dojdą i czy przejdą? Bułgarya poddała się orzeczeniu tego reunionu. Rumunia zastrzegła sobie wolną rękę wobec tego orzeczenia. To znaczy, że Bułgarya ufa Rosyi, że potrafi jej interesa obronić, a Rumunia nie ufa Austryi i Niemcom, czy zechcą i zdołają uczynić to samo wobec jej interesów. Objaw to ujemny, wróżba nie dobra.

Tak więc mimo demobilizacyi wojsk, ciągle jeszcze zmobilizowane są kwestye, od których pokój Europy zależy.

## Położenie międzynarodowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 marca.

[O Skutari. — Riza bej. — Rokowania bułgarsko-rumuńskie].

Dziś odbędzie się posiedzenie reunionu ambasadorów, na którem zastępca austryacki zażąda stanowczego kroku mocarstw w sprawie przynależności Skutari do Albanii.

„Reichspost" ponownie zapewnia, że Austrya, bez względu na wynik akcyi oblężniczej pod Skutari, nie dopuści, aby miasto to dostało się w posiadanie Czarnogóry. Gdyby na reunionie ambasadorów nie przyszło do zgody co do akcyi mocarstw w tej sprawie, Austrya na własną rękę postanowienie swoje wykona.

„Reichspost" przynosi też wiadomość o zamordowaniu obrońcy Skutari Riza beja i donosi, że wiedeńskie koła informowane wiadomość tę potwierdzają. W czasie bombardowania Skutari zraniona została przebywająca tam córka generała austryackiego Zambauera.

Wiedeń, 15 marca.

Donosząc o śmierci komendanta Skutari, Hassana Rizy beja, twierdzi korespondent tutejszej „Reichspost", że Hasan Riza bej padł ofiarą zamachu już przed 6 tygodniami. Zamordowali go na ulicy przed jego konakiem dwaj niewyśledzeni dotąd sprawcy zamachu. Wedle jednej wersyi sprawcami zamachu byli Czarnogórcy, wedle innej zbirowie nasłani przez Essada paszę, który z Hassanem ciągle miał zatargi. Essad pasza przybył do Skutari za późno z posiłkami, co uniemożliwiło ofenzywę przeciw Czarnogórcom. Z tego powodu Hassan Riza nie krył swojego oburzenia. Następnie za niekarność ukarał Hassan Essada aresztem, co wzmogło jeszcze wzajemną nienawiść. Essad pasza, Albańczyk, zażądał wreszcie, ażeby Hassan usunął sztandar turecki, a wywiesił albański. Z tego powodu Hassan zarzucił Essadowi zdradę. To był ostatni konflikt między nimi.

Wiedeń, 16 marca.

Z Bukaresztu donoszą: Wbrew doniesieniom, jakoby rokowania rumuńsko - bułgarskie, które toczyć się będą w Petersburgu, miały potrwać przez kilka tygodni, zapewniają ze źródła kompetentnego, że zajmą one tylko dwa lub trzy posiedzenia.

## Budowa dróg wodnych w Galicyi.

II.

Pierwsze dwa warunki rozwoju tego zagłębia nie ulegają zatem wątpliwości. Gorzej stoi sprawa z dalszymi warunkami.

Budowa szybów i urządzenia kopalni wymaga wielkich wkładów, które dopiero po długim czasie przynoszą dobrą rentę. U nas zaś brak kapitałów. Musimy starać się o obce pieniądze, o zainteresowanie zagranicznych kapitalistów, ile że austryacka plutokracya ignoruje dotychczas nasze zagłębie z powodów łatwo zrozumiałych. Początki napływu obcych kapitałów już widzimy. Plutokracya francuska, angielska itp. zajmuje się żywo tą kwestyą i skupuje freiszurfy. Jest zatem nadzieja, iż tą drogą dojdziemy z czasem do otwarcia mnogich szybów, obok których powstanie niewątpliwie szereg fabryk, korzystających z taniego węgla. Szkoda tylko wielka, iż nasze skarby bogacić będą w pierwszej linii cudzoziemców. Ponieważ rząd dotychczas nie myślał o nabyciu terenów, owszem zezwalał na freiszurfy, zadowalniając się taksą roczną 8 koron za pojedyńczy freiszurf, co naturalnie przyczyniło się do nadmiernej parcelacyi terenu i stworzyło z czasem formalną giełdę freiszurfów, przeto trudno liczyć na radykalną zmianę tej polityki ekonomicznej, która zamykała oczy na przyszłość, oddając cały skarb zagłębia prywatnej inicyatywie, a przeważnie niesumiennej spekulacyi. Już dziś spekulanci zrobili u nas grube majątki, bo freiszurfy przechodzą niemal co roku w inne ręce. Jedynym, chociaż po części już spóźnionym i wymagającym większego wydatku środkiem zaradczym byłaby interwencya autonomicznej władzy krajowej. Nasz Wydział krajowy, który buduje koleje, wynajmuje od rządu sprzedaż soli, co pomnaża znacznie dochody krajowe, mógłby jeszcze teraz zająć się bliżej kwestyą nabycia terenów węglowych. Inwestycya taka opłacałaby się na przyszłość znakomicie i byłaby jedną z podstaw finansowych gospodarki krajowej w przyszłości. Daj Boże, aby inicyatywą tą zajęły się bliżej sfery kierujące losami naszego biednego kraju.

Główną przyczyną zastoju w uprzemysłowieniu Galicyi, od którego zależy przeważnie wystąpienie z ciasnych stosunków agrarnych i zasobność wszystkich gałęzi społeczeństwa, jest jednak brak taniej komunikacyi dla surowców, które tylko przy niskich taryfach przewozowych możemy rzucić na wielki targ światowy. Galicya leży bowiem tak daleko od centrum monarchii i zachodu, iż tylko przy tanich środkach komunikacyjnych jest w stanie utrzymywać stosunki handlowe z krajami zachodnimi. Państwo austryackie przedstawia wogóle interesujący obraz stosunków handlowych. Niemal wszystkie kraje graniczne grawitują ekonomicznie przeważnie do ościennych obcych państw. Zachodnie i północne Czechy eksportują po największej części do Niemiec i sprowadzają stamtąd towary. Salcburg grawituje handlowo do Bawaryi, Tyrol do Bawaryi i do Włoch. Niemal cała industrya drzewa w Karyncyi jest domeną włoską, dlatego dotychczas odbiór drzewa odbywa się tam w murach starej Wenecyi. Handel Istryi i Dalmacyi jest też przeważnie skierowany do Włoch. Wszelkie zabiegi stworzenia bliższych stosunków handlowych państwa austryackiego z Tryestem nie zdołały zmienić tych starych dróg handlowych, chociaż rząd nie szczędził wielkich kosztów na port tryesteński i na subwencye żeglugowe — I Galicya nie robi wyjątku w tych niekorzystnych dla całego państwa stosunkach. Wiadomem jest, iż nasze surowce, nawet nasze siły robocze, dążą przeważnie do północnych Niemiec.

Jakaż przyczyna tych stosunków? Odpowiedź leży w naszych niedostatecznych urządzeniach komunikacyjnych. W drugiej połowie XIX wieku zbudowano niemal wszystkie możliwe główne linie kolejowe. Jedną z ostatnich były koleje alpejskie, które właściwie stworzyły drugie połączenie Tryestu dla — Niemiec. Te wszystkie główne ruty kolejowe (koleje lokalne są naturalnie również pożyteczne, nie mogą jednak stwarzać nowego wielkiego ruchu handlowego), wypełniły swoje zadania już dawno. Jak epokalny wpływ na przeistoczenie pierwotnych stosunków i kierunków wielko handlowych należy do przeszłości, gdyż o dalszem zniżeniu taryf kolejowych dzisiaj mowy być nie może. Wystarczy nadmienić, iż roczny deficyt kolei państwowych w Austryi wynosi przy uwzględnieniu oprocentowania inwestowanego kapitału około 60 do 100 milionów koron. Nasze dworce i środki ruchu (wagony, lokomotywy i t. p.) są jednak dzisiaj w takim stanie, iż już same względy bezpieczeństwa wymagać będą wkrótce olbrzymich wkładów. Biorąc dalej niemal co kilka lat powtarzające się podwyżki płac kolejowców, których żądania poparte są przez nienormalną pragmatykę służby, bo ta zawiera przepisy dla praktycznego ruchu wprost niemożliwe, osłabiające pozycyę rządu, musimy przyjść do przekonania, że tak zwany koeficyent ruchu będzie się dalej wzmagać, a z nim naturalnie podwyższą się taryfy. Podwyżka ta dotknie najwięcej interesantów, przewożących surowce, bo te tworzą największy kontyngent ruchu towarowego.

Z całego ruchu tego przypada np. na węgiel około 55 proc. Surowce jednak wymagają niskich taryf przewozowych, bo inaczej przewóz ich na większe odległości okazuje się pod względem handlowym wprost niemożliwym. Ponieważ zaś największy ruch produktów surowych znajdujemy na linii od Wiednia na północny wschód t. j. na kolei północnej i Karola Ludwika oraz na zachodniej części galicyjskiej kolei transwersalnej, przeto wobec największej długości tej państwowej linii kolejowej, jasnem jest, iż Galicya, jako kraj wydłużony i leżący daleko od centra państwa i zachodnich prowincyi, w pierwszym rzędzie będzie narażona na smutne skutki podwyższenia taryf, ile że już przy dzisiejszych taryfach nie jest w stanie wytrzymać konkurencyi w wywozie swych surowców. Czytaliśmy niedawno w dziennikach, iż rada kolejowa wezwała rząd do przedłożenia projektu na pomnożenie torów kolei północnej, gdyż ta dwutorowa kolej nie wystarcza na przewóz masowych towarów. Żądanie to jest uzasadnione, bo ruch towarowy kolei północnej rośnie corocznie o 8 proc., łatwo zatem wyrachować, iż po kilku latach przekroczy granicę możności. Nasuwa się jednak pytanie, jaka będzie korzyść z pomnożenia torów? Naturalnie 4 tory umożliwią na długi okres lat przewóz towarów i surowców. Nie ulega jednak też wątpliwości, iż inwestycya nowa wymagać będzie oprocentowania, przyspieszy zatem podwyższenie taryf. W każdym razie takie załatwienie kwestyi nie zniży kosztów przewozu, nie zadowolni więc sfer handlowych; owszem przyniesie dla nich nowe ciężary, największe zaś dla Galicyi.

Wobec wspomnianej dążności rady kolejowej czas zatem najwyższy do racyonalnego zastanowienia się nad innem załatwieniem kwestyi. Drogę pokazują nam kraje, które, krocząc nią podniosły przemysł, życie handlowe i zamożność ogólną jak: Francya i Niemcy. Tam już dawno uznano, iż transport koleją na wielkie odległości jest dla surowców wogóle za drogi, zatem nieracyonalny, bo koszta przewozu podrażają znacznie cenę towaru w miejscu ich użycia. Uznanie zasady, że koleje żelazne są instytucyą za nadto skomplikowaną i za drogą dla przewozu surowców tanich, ile że ciężar teraźniejszego wagonu nie stoi w odpowiednim stosunku do ciężaru ładunku i nie dozwala na racyonalne wyzyskanie siły lokomotywy, spowodowało wspomniane kraje już dawno do korzystniejszego rozdziału transportu towarów. Dla przewozu surowców i tanich towarów masowych zbudowano i buduje się dalej kanały, bo na nich mały i tani parowiec zdoła ciągnąć kilka statków objętości po 400 do 800 ton. Ponieważ pojemność jednego statku o 600 tonach równa jest pojemności 60 wagonów, t. j. dwóch słabych pociągów towarowych, przeto prosty rachunek wskazuje, iż wyzyskanie siły pociągowej na kanale jest 12 razy racyonalniejsze, niż na kolei, tak że pomimo droższych kosztów budowy kanału transport wodny na kanale jest w ogóle o 40 proc. tańszy niż na kolei. Dla kolei pozostałyby zaś towary droższe, o wyższych taryfach. Pruskie koleje państwowe przynoszą przy tym rozdziale transportu rocznie na czysto około 250 milionów marek, podczas gdy do naszych kolei państwowych dokładamy rocznie z podatków 50 do 100 milionów koron i

---

Konstanty Srokowski.

## Trzystolecie Romanowów.

7 (Ciąg dalszy.)

W życiu prywatnem był Piotr Wielki człowiekiem wręcz potwornym. Rozpustnik, pijak, pozbawiony wszelkich skrupułów moralnych i religijnych, był typem nieokiełznanego barbarzyńcy, który jednak — ucywilizował Rosyę. Ten charakter Piotra miał ogromny wpływ na losy dynastyi Romanowów, a z nimi i całej Rosyi. Już jako kilkunastoletnie chłopię, Piotr objawiał tak zastraszające skłonności i zdradzał tak zdecydowanie antimoralną naturę, że matka jego wraz z wychowawcami nieokiełnanego chłopaka postanowili go w szesnastym roku ożenić w nadziei, że żona i małżeństwo umoderują nieco jego dzikie skłonności.

Za żonę wybrano mu Jewdokię Łopuchinę, córkę bardzo bogatego i znakomitego bojara, dziewczynę, jak wszystkie wówczas, ciemną i niewykształconą, ale bardzo zacną, stateczną, przedewszystkiem zaś wyjątkowo piękną. Dnia 27 stycznia r. 1689 odbył się z ogromną pompą ślub młodej pary. Z początku wszystko szło dobrze. Piotr jak gdyby ustatkował się, przestał upijać się i gonić za kobietami po Moskwie, wyprawiając najdziksze awantury. Kochająca go matka Natalia miała już najlepsze nadzieje na przyszłość. Jewdokia powiła mu dwóch synów: Aleksieja, którego później czuły ojciec kazał stracić, czy też własnoręcznie zamordował, i Aleksandra, który umarł we wczesnem dzieciństwie. Wkrótce jednak sprzykrzyła się Piotrowi Jewdokia, pełna wprawdzie cnót iście haremowych i prawowiernie rosyjskich, ale nie mająca najmniejszego zrozumienia dla pragnień reformatorskich Piotra, dla jego niestrudzonej działalności i niepowstrzymanej chęci utrzymywania stosunków z „bezbożnymi" lub „kacerskimi" cudzoziemcami. Piotr, znudzony konserwatyzmem i tępotą umysłową żony, wrócił rychło do dawnych swoich nałogów, co stosunek jego małżeński jeszcze bardziej pogorszyło, tak, że po upływie czterech lat, kiedy umarła matka jego i zarazem najlepsza i najmądrzejsza opiekunka, Piotr młodą swą i piękną żonę — liczyła wówczas lat dwadzieścia — zamknął na resztę życia w klasztorze Suzdalskim... Później zaś, kiedy okazało się, że Jewdokia nie tylko nie wiodła życia klasztornego, ale nawiązała serdeczny i intymny stosunek z pułkownikiem Glebowem, Piotr kazał ją wychłostać, pozbawił wszystkich godności i zamknął w klasztorze staroładoskim koło dzisiejszego Schluesselburga w ciemnicy i wyłącznie na chlebie i wodzie. W tem zamknięciu Jewdokia przeżyła Piotra, a za panowania Piotra II odegrała nawet jeszcze pewną rolę w państwie. Glebow został storturowany na śmierć, przyczem jego cesarska mość Piotr raczył najmiłościwiej sam własnoręcznie pomagać...

Uwolniwszy się w ten sposób z więzów małżeńskich Piotr, opanowany przez faworyta swego Mieńszikowa, człowieka bardzo zdolnego ale podobnie jak jego pan i pupil zarazem całkowicie amoralnego, puścił już zupełnie wodze swoim chuciom i zachciankom dzikim i barbarzyńskim. Obok wielkiego księcia kijowskiego św. Włodzimierza „równego apostołom" — jak brzmi jego tytuł kalendarzowy — o którym opowiada kronikarz, że uwiódł w swem życiu dwanaście tysięcy najpiękniejszych kijowianek, Piotr Wielki był największym rozpustnikiem, który zasiadał na tronie rosyjskim i zdaje się na jakimkolwiek innym. Wulkaniczna ta natura nie znała dla siebie żadnych w niczem więzów.

W ciągu lat takiego życia, w którem kochanki i metresy zmieniał ten car z pewnością częściej, niż mył sobie ręce, natrafił on na prostą dziewkę Martę, która później zasiadła na tronie rosyjskim, jako Katarzyna pierwsza i samowładczyni wszystkich Rosyan. Karyera Napoleona jest najzupełniej normalnem posuwaniem się ze szczebla na szczebel wobec karyery tej damy, która do końca życia nie nauczyła się — pisać...

Pochodzenie tej kobiety niezwykłej nie jest dokładnie znane. Większość jednak historyków zgadza się na to, że była ona córką Samuela, pańszczyźnianego chłopa ks. Sapiehy na Litwie, który, chcąc się uwolnić od obowiązków pańszczyźnianych, uciekł wraz z rodziną do Kurlandyi, gdzie wkrótce umarł. Marta, późniejsza caryca Katarzyna, była najmłodszą jego córką i urodziła się już w Kurlandyi w r. 1686. Mając lat kilkanaście, Marta straciła także i matkę, poczem poszła na służbę do domu pastora protestanckiego w Marienburgu pod Rygą. Wkrótce jednak cała rodzina jej chlebodawców padła ofiarą morowego powietrza. Sama zaś jedna ocalała Marta dostała się do domu drugiego pastora Glücka, który po zmarłym w Marienburgu zajął stanowisko.

Mając lat szesnaście, Marta, rozwinięta już wówczas na bardzo piękną dziewczynę, wyszła za mąż za żołnierza ze stojącej tam wówczas załogi szwedzkiej Johanna. W trzy dni po ślubie jednak Johann musiał pójść na wojnę. Marienburg zaś wkrótce zajęły wojska rosyjskie, których dowódca graf Szeremetjew, mszcząc się na Szwedach za to, że już po poddaniu miasta wysadzili w powietrze prochownie, kazał swoim wojskom plądrować miasto. Wówczas przerażona ludność wysłała do Szeremetjewa pastora Glücka z prośbą, aby miał litość nad nią. Pastor wziął ze sobą Martę, której piękność tak olśniła rosyjskiego generała, że ten, wpatrzony w nią, nie słuchał nawet pięknych kaznodziejskich wywodów pastora. Wreszcie Szeremetjew oświadczył: zostawię miasto w spokoju, ale tę dziewczynę musicie mi oddać! Napróżno tłumaczył bogobojny pastor, że to nie jest dziewczyna, ale nowo poślubiona żona, napróżno płakała i wypraszała się Marta. Graf rosyjski uparł się, grożąc jeszcze większymi gwałtami i rzezią. Biednemu pastorowi nie pozostawało nic innego, jak oddać rosyjskiemu dyabłu piękną Martę dobrowolnie i poświęcić ją wraz z jej cnotą dla ocalenia miasta. W ten sposób Marta rozpoczęła swą karyerę. Musiała przyjąć prawosławie wraz z imieniem Katarzyny, poczem zaczęła pełnić funkcye niewolnicy i przyjaciółki starego i podobno obrzydliwego Szeremetjewa. Po siedmiu miesiącach, oddając komendę nad korpusem rosyjskim Mieńszikowowi, miał ten stary rozpustnik nieostrożność pokazania swego skarbu temu wszechmocnemu ulubieńcowi cara. Mieńszikow natychmiast zażądał od Szeremetjewa, aby mu tę niewolnicę swoją odstąpił za parę koni wierzchowych. Krzywiąc się niechętnie, Szeremetjew zgodził się na tę transakcyę, bo obawiał się zemsty Mieńszikowa. Marta więc zmieniła pana starego i obrzydliwego na młodego i wcale nieszpetnego. Kronikarze też nie twierdzą wcale, aby była z tego powodu niezadowolona. Tymczasem mąż jej prawowity, który powrócił do domu jako dragon, zaczął jej szukać pilnie, aż znalazł i upomniał się o — swoje prawa. Katarzyna mu ich wcale nie odmawiała, ale poradziła rozumnie, aby się zadowolnił częstemi i cichemi schadzkami, a dalszego egzekwowania swych praw mężowskich raczej zaniechał. Dzielny Johann ocenił również sytuacyę w podobny sposób i życie Katarzyny ułożyło się bardzo przyjemnie. Pewnego razu jednak w odwiedziny do Mieńszikowa zjechał sam Piotr Wielki. Chytry faworyt, znając naturę swego pana, przez jakiś czas umiejętnie ukrywał przed nim posiadanie tak pięknej kobiety. Ale pewnego razu wskutek użycia nadmiaru alkoholu wygadał się przed całą kompanią Piotrową, że ma kobietę „najpiękniejszą ze wszystkich, jakie kiedykolwiek istniały". Naturalnie Piotr zapragnął własnemi oczyma obejrzeć ten cud natury. Mieńszikow wykręcał się z początku ale kiedy spostrzegł, że Piotrowi zmarszczki na czole zaczynają nabiegać krwią, co oznaczało zbliżanie się wybuchu strasznej wściekłości, ustąpił. Katarzyna stanęła po chwili przed pijanymi rycerzami, którzy, rozgrzani winem, bez trudności przyznali słuszność przesadnemu nieco określeniu jej dotychczasowego właściciela. Piotr w milczeniu obejrzał Katarzynę, potem szepnął coś Mienszikowowi do ucha, który najpierw zbladł a potem nisko się carowi swemu ukłonił. Los Katarzyny był już rozstrzygnięty. Została metresą Piotra. I tu dopiero rozwinęła ona największe swoje kobiece zdolności. Sama bezgranicznie rozpustna, umiała jednak znaleźć sposób postępowania ze strasznym swym panem, sposób, którego nadarmo szukała nieszczęśliwa Jewdokia i cały legion po niej najinteligentniejszych kobiet, które kolejno padały ofiarą strasznego reformatora. Cała tajemnica jej metody polegała na tem, że nigdy nie robiła mu scen zazdrości, przeciwnie, sama nieraz osobiście, już nawet jako żona, pomagała mu do urozmaicenia szarzyżny życia małżeńskiego, dbała o niego, prała mu sumiennie koszule, co się dotychczas nie zawsze działo i wogóle stała się dlań niezbędną, nie tyle może jako kobieta, ile jako opiekunka. Ostatecznie też doprowadziła do tego, że w r. 1711 Piotr wziął z nią ślub kościelny najpierw w tajemnicy, potem zaś jawnie proklamował ją carową, a dzieci jej podniósł do godności wielkoksiążęcej.

O liberalizmie Katarzyny, jako małżonki, świadczy następujący fakt, który w pamiętnikach swych opowiada margrabina von Baireuth Bawiąc na dworze berlińskim jako młoda dziewczyna, widziała ona tam wizytę i pobyt Piotra Wielkiego, kiedy dnia 8 września 1717 roku przybył do Berlina z Katarzyną i z całym dworem. Otóż Katarzynie towarzyszyło — czterysta „dam dworu", z których każda prawie trzymała na ręku bardzo bogato przystrojone — dziecko. Kiedy zaś królowa pruska, zdziwiona widokiem

wkrótce dokładać będziemy jeszcze więcej, ponieważ wiadomo jest, iż nasze koleje wymagają gwałtownie dalszych inwestycyj, dosięgających przeszło pół miliarda.

Te stosunki ekonomiczne największego austryackiego przedsiębiorstwa są tak smutne, iż czas już największy zastanowić się nad przyszłością, bo ani skarb państwa, ani społeczeństwo nie będzie w stanie unieść ciężarów finansowych naszego ruchu kolejowego. I u nas transport towarów masowych i surowców jest dominujący. Z całego ruchu towarowego kolei państwowych wynosi sam transport węgla około 55 prc. Na kolei północnej stosunek ten jest naturalnie jeszcze wyższy, gdyż kolej ta prowadzi przez największe kopalnie węgla kamiennego, chociaż z produkcyi zagłębia Morawskiej Ostrawy około 80 prc. zużywa się w postaci koksu dla celów hutniczych, a tylko 20 prc. transportuje się dalej.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że koleje nie są w stanie wywołać ruchu w naszem zagłębiu węglowem, ponieważ transport kolejowy węgla z tego zagłębia jest za drogi, aby węgiel mógł skutecznie konkurować z morawskim i pruskim. Gdy zaś od rozwoju zagłębia krakowskiego zależy postęp w uprzemysłowieniu Galicyi i ogólnym dobrobycie kraju, przeto okazuje się konieczność spiesznej budowy kanału, prowadzącego od zagłębia na wschód i zachód, bo tylko ta droga wodna daje rękojmię taniego transportu, a zatem dobrego odbytu naszego węgla. Położenie zagłębia mniej więcej w środku między Wiedniem a Galicyą wschodnią umożliwi też odbyt węgla na obie strony, zatem zapewni wielki ruch na kanale, którego rozmiary nie tylko od Wiednia do Krakowa, ale i w Galicyi powinny być jednolite, t. j. przewidziane dla kursowania statków 600 tonowych.

Z rokiem 1912 tym ubiegł zarazem tak zwany I. okres budowy dróg wodnych, wykonać się mających podług brzmienia ustawy z roku 1901. Wniesiona w Radzie państwa nowela ma zapewnić dalszy ciąg tych robót. Wobec tego stanu rzeczy wskazany jest przegląd robót wykonanych w I-szym dziesięcioleciu okresu budowy, bo wynik tego przeglądu daje niejako obraz dalszej czynności rządu w przeprowadzeniu dróg wodnych w Galicyi.

Ustawa państwowa z roku 1901 jest tak zwaną ustawą ramową, bo wykonywanie jej zależy od ustawodawstwa krajowego, tj. od zapewnienia datku krajowego w wysokości 1/8 do kosztów budowy. Otóż z kredytu nominalnego 175 milionów koron, przeznaczonego ustawą państwową na budowę dróg wodnych w I-szym okresie budowy t. j. od roku 1904 do końca 1912, przypadła dla Galicyi podług ustawy krajowej z dnia 2 marca 1904 kwota nominalna 31,578.950 K.

Ponieważ jednak rząd do niedawna pokrywał koszta z zasobów kasowych, emisyę pożyczki uskuteczni zaś dopiero w czasie spadku kursów renty, przeto straciliśmy i w Galicyi z kwoty nominalnej 11 prc., tak, że do dyspozycyi pozostało tylko około 28 milionów koron. Na rachunek tego kredytu rozpoczęto najpierw kanalizacyę Wisły w Krakowie, później, t. j. dopiero w roku 1912, budowę trzech losów, razem około 16 km. długości na kanale w przestrzeni od Zatora do Samborka (Skawiny). Roboty przy kanalizacyi Wisły okazują z końcem roku 1912 postęp około 60 prc. Postęp budowy kanału jest dotychczas bardzo mały. Najlepiej wskazuje się ten niepomyślny wynik akcyi budowlanej I-go okresu budowy w cyfrach. Wydatki po koniec roku 1912 wynoszą zaledwie 1 i pół milionów koron. Z kredytu I-go okresu pozostało tu zatem zaledwie 16 i pół milionów koron, które umożliwią ukończenie kanalizacyi Wisły, budowę los III, IV i V, oraz los II. (dotychczas nie rozpisanego) na przestrzeni kanału od Zatora do Samborka. Będziemy mieć zatem po upływie dalszych 3—4 lat wreszcie skanalizowaną Wisłę w obrębie Krakowa, oraz nie łączący się z Wisłą rudyment kanału o długości niespełna 24 kilometrów, bo w razie niezałatwienia nowej noweli w parlamencie zbraknie funduszów dla rozpisania budowy dalszych losów kanału.

**Zapisujmy się na członków T. S. L.,** wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony,** członka wspierającego 12 koron.

# Finansowy tryumf Francyi.

Z powodu szału zbrojeń, który ogarnął Europę, ministrowie skarbu muszą oglądać się za nowemi, choćby tylko jednorazowemi źródłami dochodów, muszą przedewszystkiem zapewnić sobie bardzo wydatny kredyt. Tak jest w Niemczech, tak jest równie we Francyi, gdyż dwa te państwa dążą obecnie do uzyskania rekordu w zbrojeniach. Ale w Niemczech sytuacya gospodarcza wcale nie sprzyja planom ministra wojny, panuje tam bowiem „głód pieniędzy“, zwłaszcza od czasu, gdy nastąpiło nagłe zatamowanie przypływu kapitałów angielskich i francuskich. W położeniu zupełnie innem, a mianowicie pomyślnem, znajduje się Francya, posiadająca niewyczerpane zda się źródła bogactwa. I tam dzienniki zajmują się ekonomicznem położeniem kraju, ale jak odmiennie brzmią głosy prasy paryskiej a berlińskiej! Jaka świadomość siły gospodarczej, jaka wiara w przyszłość przebija z każdego artykułu! Wszyscy przygotowani są na nowe i wielkie wydatki, ale wszyscy są dobrej myśli, wiedząc, że kraj znajduje się w stanie kwitnącym.

Sprawą tą zajął się tak poważny polityk, jak senator A. Gervais, którego artykuł ogłosił „Matin“ w numerze wtorkowym. Przytaczamy tutaj rzeczowe wywody wymienionego senatora, na dowód, że Francuzi z łatwością poniosą nowe wydatki, narzucone im przez Niemców, którzy widocznie chcą kraj swój zamienić w obóz wojenny!

W jaki sposób mamy użyć cudownych źródeł finansowych kraju, ażeby sprostać nowym wymaganiom? Czy, poszukując największej sprawiedliwości fiskalnej, nie zapowiadają wszystkie okoliczności, bardziej, niż kiedykolwiek, że należy unikać hazardu — „skoku w nieznaną przestrzeń?“ — pisze senator Gervais. — A co nam odsłania badanie dochodów i wydatków z ostatnich 10 lat? Mimo trudnych czasów, mimo przeszkód wewnętrznych, mimo wypadków zagranicznych i groźnych sprzeczności w interesach Europy, nasza pomyślność finansowa zwiększyła się.

Od r. 1901 do r. 1911 dochody nasze wynosiły 39.631,069.439 franków, wydatki zaś wynosiły 39.450.646.490. Nadwyżka dochodów nad wydatkami daje 180,422.949 franków. Gdy porównamy dochody przewidywane z dochodami rzeczywistymi, otrzymamy cyfry zadziwiające. W budżetach lat 1902 do 1911 obliczenia dochodów dały ogólną sumę przypuszczalną 38.351,184.797 franków, natomiast wpływy rzeczywiste wynosiły 39.631,069.440 franków. Wobec tego rzeczywista wydajność podatkowa przewyższyła przewidzianą przez budżety o 1 miliard 279,884.643 franków. Oto fakt stanowczy: same tylko istniejące już źródła fiskalne dały skarbowi państwa o 1.200 milionów więcej, niż przewidziały budżety, przez parlament uchwalone.

Suma ta została oczywiście wydana. Jeżeli przewidziane budżetowo dochody zostały przewyższone przez obficie wpływające opłaty opodatkowanych, to nawzajem wydatki rzeczywiste były także acz w mniejszym stopniu większe od przewidzianych w budżecie. Wydatki, zawarte w budżetach, podniosły się w latach 1902 do 1911 na 38,349.374.813 franków, rzeczywiste atoli wydatki wyniosły 39,450.646.461 franków. Nadwyżka wydatków realnych nad przewidzianemi przez budżet wydatkami wynosi 1,101.271.648 franków. Ostateczny rachunek daje mimo to nadwyżkę w dochodach.

Skąd pochodzi ta szczęśliwa równowaga? — pyta Gervaix. — Oto z nieporównanej wydajności pracy narodowej, z elastyczności podatkowej prawie bezprzykładnej w świecie, jaką odznacza się Francya. Czy mamy narazić na szwank tę wyjątkową sytuacyę? Za miesiąc styczeń bieżącego roku nadwyżki w dochodach dały 33 miliony 637.900 franków wobec obliczeń budżetowych, a 9,952.600 wobec dochodów miesiąca stycznia roku ubiegłego. Czy może być lepsze świadectwo dla wytrwałej pracy narodu? A czego on w zamian wymaga? Porządku, pokoju i wolności. Ko mógłby wziąć na siebie straszną odpowiedzialność, gdyby nie przyłączył się do tej konieczności z jednej strony, a do tej z drugiej?

Ale istnieje przyszłość. Jeden z członków komisyi finansowej Senatu, podnosząc tę szczęśliwą okoliczność, powiedział: „Czekam na zniżki w dochodach“. Istnieje taka obawa Co więcej, powstaje bezpośrednia groźba niebezpiecznego wyjścia z równowagi, rzecz coraz bardziej nagląca. Zapotrzebowanie dąży szybko do przewyższenia rozporządzalnych środków. Francya wzięła na siebie ciężkie zobowiązania finansowe zarówno w domu, jak w świecie. Francya jest dostojną osobistością, która żyje na wielkiej stopie i, chcąc godnie odegrać rolę swoją w historyi, musi posiadać środki, wymagane przez wydatki.

Znamy — pisze Gervais — środki, do których uciec się chce rząd niemiecki, ażeby otrzymać potrzebne mu pieniądze. Musimy odrzucić ów środek, feudalny zarazem i rewolucyjny, a zasadzający się na pobraniu z góry w czasie pokoju dziesięciny wojennej. Niechaj Wilhelm II chwyta się owego środka, wznowionego z wieków średnich, niechaj na wzór burgrafa, który obdziera swoich lenników dla uzbrojenia oddziału rajtarów, szacuje swoich poddanych wedle potrzeb swojej armii — to jego jest rzeczą. Naszą będzie rzeczą postąpić wedle naszych metod porządku i tradycyi.

W dalszym ciągu artykułu omawia Gervais w krótkości sposoby utrzymania równowagi w budżecie i dochodzi wreszcie do wniosku, że należy zaciągnąć pożyczkę. A tę pożyczkę wewnętrzną może Francya każdej chwili zaciągnąć, pewną będąc, że znajdzie się stokrotna subskrypcya. I to jest wielkim tryumfem Francyi nad Niemcami, w których pożyczka państwowa dla braku kapitałów natrafiłaby na ogromne trudności. A dodać jeszcze należy tę ważną okoliczność, że program finansowy Francyi obejmuje nowe wydatki nietylko na „obronę narodową“, lecz także na reformy społeczne. To powiększa i czyni tem sympatyczniejszym tryumf finansowy Francyi.

# Wrażenia uczestnika wojny bałkańskiej.

Wypadki bałkańskie właściwie przestały już być w sensie dziennikarskim „aktualnością“. Wszystkie rozstrzygające bitwy stoczono już dawno, wojna ma ma się pod każdym względem ku końcowi; to, co się teraz dzieje, jest tylko jej likwidacyą. Mieliśmy też dosyć o niej relacyj, poczynając od depesz, a skończywszy na reprodukcyach opowiadań takich „naocznych świadków“, którzy mieli sposobność — rozmawiania z uczestnikami bitew lub oblężeń. Wszystkie te jednak relacye dochodziły nas z drugiej i trzeciej ręki, a wiarygodność ich często znajdowała się w odwrotnym stosunku do ich barwności. To też z zaciekawieniem i niesłabnącem do końca zainteresowaniem wysłuchała zgromadzona onegdaj w sali Kopernika w Coll. Novum publiczność odczytu inż. Lipkowskiego. Przyniósł on wrażenia, tchnące bezpośredniością, wypowiedziane bezpretensyonalnie, a zajmująco, przytem sprostował niektóre błędne a narzucone już ogółowi przez obce dziennikarskie informacye wyobrażenia zarówno o samym przebiegu wojny, jak o stronach walczących. Zresztą nawet rzeczy znane nabierają mniej plastyki i zabarwienia w ustach człowieka, który na wszystko własnemi oczyma patrzył, w dodatku oczyma Polaka, co dla nas ma także pewne znaczenie.

Po określeniu na wstępie politycznego znaczenia i skutków wojny bałkańskiej, co tutaj pomijamy, prelegent dał w ogólnych rzutach charakterystykę stron walczących. Najciekawszem w tej charakterystyce jest to, że prelegent zaliczył Greków, pomimo ich należenia do koalicyi słowiańskiej do wrogów Słowian bałkańskich. Na potwierdzenie tej swojej tezy, przytoczył on cały szereg faktów jaskrawych i wymownych, które charakteryzują dwulicowe zachowanie się Greków wobec sojuszników podczas całej wojny i, co więcej, dziwne zaufanie do nich Turków. Turcy poddali Grekom dobrowolnie Salonikę, zresztą pod bardzo łaskawymi warunkami, mimo, że zdobyli ją właściwie Bułgarzy, teraz Janinę, choć objektywnej po temu konieczności nie było. W przyszłości Grecy, jeżeli tylko Turcy zachowają jakie znaczenie, wstąpią z nimi napewno w sojusz, skierowany przeciwko Słowianom.

Przechodząc do przyczyn, które sprowadziły klęski Turków, prelegent widzi je jedynie i wyłącznie w wadach organizacyi armii tureckiej. Wszelkie tak chętnie szerzone, zwłaszcza przez Francuzów, informacye o rzekomej wyższości uzbrojenia sprzymierzeńców bałkańskich są wierutną bajką. Armaty z Creuzot, te, które dostarczano Bułgarom i Serbom, nie były zgoła lepsze od dział Kruppa, karabiny sprzymierzeńcy mieli Mannlichera (przytem ciekawy a nieznany szczegół: na początku wojny **Austrya** sprzedała 50.000 mannlicherów Bułgaryi), a Turcy Mausera nawet lepsze, całe zaś zaopatrzenie, umundurowanie i t. d. żołnierzy tureckich było wprost świetne, a nawet luksusowe, czego o Słowianach zgoła powiedzieć nie można.

Przyczyną klęsk nie były też złe plany strategiczne Turków, ani nieudolność ich generałów. Oparcie obrony o niezdobyte twierdze Adryanopola i Lozengradu (Kirkkilise) było jedynie racyonalne. Przełamanie tej linii przez Bułgarów było skutkiem opuszczenia Lozengradu przez Turków dla zgniecenia 30-tysięcznej armii gen. Kutincewa, która okrążyła Adryanopol od wschodu, a na którą uderzyła część załogi Adryanopola, aby ją wziąć we dwa ognie. Tymczasem jednak na pomoc Kutincewowi zdążył Radko Dimitriew i Turcy, zamiast 30.000, mieli do czynienia ze 120.000 nieprzyjaciela. Przegrana ta zadecydowała o utracie Lozengradu, do którego Turcy nie zdążyli już wrócić i w którym z wielu fortów nie dano ani jednego wystrzału działowego...

Drugim przykładem pouczającym była rozstrzygająca i najkrwawsza w tej wojnie wielka bitwa pod Lüle Burgas. Przez pierwsze dwa dni Nazim pasza miał tu przewagę. Trzeciego jednak dnia, gdy Nazim kazał, dla wciągnięcia Bułgarów między dwa ognie, cofnąć się swemu prawemu skrzydłu o 3 kilometry, ono cofnęło się o 15; strategiczny manewr cofania się zła organizacya żołnierza tureckiego zamieniła w bezładną ucieczkę.

Po tych uwagach ogólnych, które oparł prelegent na informacyach z najlepszych źródeł, ale w każdym razie od innych, przeszedł on do spostrzeżeń i obserwacyj własnych. Te były naturalnie najciekawsze.

Osobisty udział w wojnie wziął p. Lipkowski jako inżynier. Za „protekcyą“ min. Geszowa, do którego miał listy polecające, zaliczono go w randze kapitana do sztabu batalionu kolejowego, który miał za zadanie obsługiwać wszystkie armie. To dało mu sposobność poznania niemal całego terenu wojny.

Delegowanym będąc do naprawiania opanowanych torów kolejowych tureckich, zauważył p. L., iż Turcy widocznie byli przekonani, że opuszczają kraj tylko na czas krótki. O ile możności oszczędzali oni urządzenia kolejowe, mosty i t. d. Gdzie zaś nawet chcieli je niszczyć, to nie bardzo umieli. To ułatwiało niezmiernie zadanie Bułgarom.

Zbudowawszy 17 klm. szosy, okrążającej Adryanopol, korzystali oni np. przez cały czas z linii kolejowej Adryanopol-Czataldża, która ich łączyła przez Filippopol z Sofią. Optymizm turecki okazał im w tym wypadku dobrą przysługę.

Z bitew p. L. tylko w dwóch brał udział. Jedna to bitwa z cofającą się z pod Salonik przez Dedeagacz armią Jewera-paszy, pod Teke i Merchanli w dn. 27 listopada. Na linii Dedeagacz-Dimotika zastąpił mu tutaj drogę pułk. Taniew z 2 tys. konnicy. Nie mogąc w takich warunkach wydać bitwy, posłał on po posiłki do głównej kwatery do Czorlu. Przysłano mu 2 tys. piechoty i dwie baterye dział, któremu to posiłkowemu oddziałowi idącemu wzdłuż toru kolejowego, towarzyszył p. L. na drezynie. Otrzymawszy te posiłki, pułkownik Taniew postanowił zatrzymać armię Jewera-paszy. Zaczęło się, jak zwykle, od rozmowy dział. Bułgarskie baterye ustawione były na górze pod Teke, tureckie na przeciwległej górze pod Merchanli. Wymiana strzałów, bardzo energiczna, trwała jednak tylko kilka godzin. Turcy bowiem wywiesili białą chorągiew. Wysłani potem parlamentarze, w pertraktacyach, z którymi brał udział między innymi p. L., przyjęli warunki kapitulacyi bezwarunkowej całej armii Jewera-paszy. I tu okazał się fakt ciekawy i bardzo charakterystyczny dla całej tej kampanii. Oto armia Jewera-paszy tak znacznie przewyższała liczebnością siły pułkownika Taniewa, że temu ostatniemu zabrakło żołnierzy do... konwojowania rozbrojonych Turków. Jewer miał 12 tys. ludzi z odpowiednią artyleryą, przeciwko 4 tysiącom pułkownika Taniewa. Lecz Jewer, wskutek złej organizacyi służby wywiadowczej, która charakteryzowała Turków w tej wojnie, nie miał pojęcia o tak korzystnym dla niego stosunku sił. Wiedział on uprzednio, że Taniew miał tylko konnicę; spostrzegłszy jednak przed sobą artyleryę, myślał, że to już zdążyła na pomoc Taniewowi cała armia generała Geniewa i skapitulował. Przy kapitulacyi tej na jeden tylko warunek położył nacisk, mianowicie, aby — bagaże oficerów tureckich w całości pozostały ich własnością...

Niezmiernie obrazowym i nawet poetycznym był dany przez p. L. opis nocnej walki artyleryi, a potem szturmu na bagnety przy zdobyciu dwóch fortów pod Adryanopolem; żałujemy też, że go dla braku miejsca tutaj podać nie możemy. Opisem swej wizyty w Sofii u Jewera-paszy, już jako jeńca, zakończył p. L. swój odczyt, którego całość w impresyjnych rzutach stworzyła obraz, wiernie i plastycznie dający pojęcie o pierwszym okresie wojny bałkańskiej...

# Kronika powstania 1863-64 roku.

15 marca.

Rozgromiwszy moskali w Staninie, odpędza Lewandowski w drobnem starciu pod Osinami (P.) moskali ze stratą 9 ludzi, sam 3 tylko mając zabitych. — Niedoczekawszy się rozbitego d. 9 marca Jurkowskiego, Padlewski, wzmocniony oddziałkiem Tomasza Kolbego, pod Zeńbokiem (Pł) przedziera się przez szeregi moskiewskie, niszczy mosty na Wkrze i wstrzymuje w ten sposób pościg Goriełowa.

16 marca.

Kilku ułanów, wymknąwszy się samowolnie z obozu dyktatora w odwiedziny do Giebułtowa (Kr.) ginie wymordowanych przez kolumnę Bentkowskiego, która we dworze dopuszcza się gwałtów. Przybywszy o świcie 16 marca do Giebułtowa Langiewicz, niestety rabusiów już nie zastawszy, rusza w kierunku Chrobrza. — Napadnięty pod Budą (Kow.) przy przeprawie przez rzekę, Kuczewski z częścią oddziału rzuca się do ucieczki i dostaje się do niewoli, druga część z Gregołowiczem i Laskarysem przez jakiś czas odpiera ataki, lecz i ona musi ostatecznie uchodzić przed przeważającemi siłami nieprzyjacielskiemi; z całego oddziału 70 powstańców pozostaje tylko 20 nad którymi obejmuje dowództwo Paweł Sulawa.

LUDWIK ROMOCKI.

## Bóg miłościw!

Tam, gdzie trumny stoją senne
Na Wawelu królów Polski,
Rzekł Szwedowi Starowolski:
— Bóg miłościw, szczęście zmienne!

*

Szwed okrutny w krwi się pławi,
Dyszy Polska ledwo żywa,
Krwią się zlewa, rany krwawi
Biedna macierz nieszczęśliwa.

Płoną grody, wioski płoną,
Męże zbici, lud w niewoli,
Oj, źle będzie z tą Koroną,
Gdzież jej dźwignąć się z złej doli?

*

Cichym błyskiem lampka świeci,
Mnich nad księgą schylił czoła,
Dźwiękły kroki, goniec leci,
— Witaj, ojcze! — zdala woła.

*

Na łeb zbity Szwed pod Warką —
Pod Gołubiem zgubił drogę, —
A chorągwie gonią szparko
Ledwo żywą szwedzką nogę.

Nie zna, co sen ani łoże,
Ni, krom szabli, nie zna troski,
Przegna Szweda, hen, za morze
Nasz kasztelan, pan Kijowski!

*

Tam, gdzie trumny stoją senne
Na Wawelu, w półkrąg wielki,
Złotem błyska z mnicha celki:
— Bóg miłościw, — szczęście zmienne!

# Kronika.

**Kraków, 15. marca.**

**Program II koncertu I. J. Paderewskiego** jest następujący: 1) Paderewski: „Waryacye i fuga“, op. 23; 2) Beethoven: „Sonata“, op. 27; 3) Schubert-Liszt: „Serenada“, „Soirée de Vienne“, „Król olch“; 4) Chopin: „Nokturn“, „Trzy etudy“, „Mazurek“, „Walc“, „Polonez“; 5) Stojowski: „Chant d'amour“, Szymanowski: „Etude“; 6) Liszt: „Rapsodya“. Koncert odbędzie się — jak już donosiliśmy — we środę, 19 b. m., o godzinie 3 i pół po południu.

tej tak jaskrawie demonstrowanej płodności, zapytała Katarzynę, skąd te dzieci, ta najspokojniej odpowiedziała, że to jego cesarska mość raczył zaszczycić jej damy dworu swoimi względami...

I ta to dziewka folwarczna z polsko-litewskiego dworu, przeszedłszy najrozmaitsze niezaszczytne koleje, zasiadła wreszcie na tronie carów rosyjskich, na tronie Romanowych. Kiedy zaś niebawem umarła, wszystkie dwory europejskie przybrały ceremonialną — żałobę. I to w jaki sposób zasiadła?

Powiedziałem już, że Katarzyna nawet jako żona i carowa nie świeciła bynajmniej blaskiem cnót małżeńskich. Często trafiały się jej jakieś tajemnicze wypadki, których tylko zaślepiony w niej Piotr nie chciał należycie zrozumieć. Katastrofa przyszła dopiero przy samym końcu życia Piotra na dwa miesiące przed jego śmiercią. Powziąwszy już pewne podejrzenia, wyłapał on ją mianowicie na czułem „tete à tete“ z młodym dworakiem Francuzem Monsem de la Croix. Z początku chciał ją po prostu zarznąć oburzony małżonek, ale dzięki perswazyom księcia Repnina obił ją tylko do krwi, a nieszczęśliwego faworyta czterdziestoletniej Katarzyny kazał w kilka dni później ściąć w jej obecności, a głowę jego zachować w spirytusie obok głowy dawnej swej także niewiernej przyjaciółki Hamilton w zbiorach — Akademii umiejętności, gdzie przechowały się one w doskonałym stanie przez lat przeszło sześćdziesiąt, poczem dopiero na rozkaz Katarzyny II zostały zakopane.

W dwa miesiące potem, dnia 28 stycznia 1725 roku, umarł Piotr Wielki wśród straszliwych cierpień na jakąś skombinowaną chorobę, której ówczesna medycyna nazwać nawet nie umiała, a która była rezultatem jego niesłychanych nadużyć. I umierał ten tytaniczny człowiek, ten barbarzyński reformator Rosyi samotny, opuszczony przez swoich przyjaciół, którzy, wydobyci przezeń z nizin na szczyty władzy, wszyscy, bez wyjątku, okazywali się kolejno złodziejami i nicponiami, zdala od swojej żony, którą po tej ostatniej zdradzie odepchnął od siebie, wiedziony na miejsce wiecznego spoczynku w kryptach piotropawłowskich westchnieniami ulgi jednych i przekleństwami drugich. — Dzieci prawych po sobie nie zostawił. Syna swego od Jewdokii Aleksieja kazał zamordować w więzieniu za opór przeciw jego reformom. Siedmioro zaś dzieci, które powiła mu Katarzyna, pomarły rychło. Z tych najukochańszy synek jego Piotr zginął w trzecim roku życia, rażony piorunem w kilka miesięcy po zamordowaniu Aleksieja.

I tu chytra Katarzyna i Mieńszikow, który, odstąpiwszy ją carowi przed laty, nigdy z nią jednak stosunków ostatecznie nie zrywał, potrafiła sobie poradzić. Przekupiła mianowicie metropolitę petersburskiego, słynnego twórcę Synodu Teofanesa, tak, że ten zaprzysiągł przed zgromadzonemi w Peterhofie wojskami, iż car umierając, powiedział mu, że „Katarzyna jedynie jest godna być po nim imperatorową!“

Rządy jej jednak były tylko nominalne. Rzeczywistą władzę dzierżył bowiem starzejący się Mieńszikow, który sam wrócił do jawnego już stosunku ze swoją dawną niewolnicą, za dwa konie wierzchowe kupioną, a obecnie najjaśniejszą swą panią i pozwalał jej na wybór świeżych kochanków. I znowu dziwne zrządzenie losu. Pierwszym z tych szczęśliwych wybrańców był młody książę Sapieha, właściciel tych dóbr, do których cesarzowa Katarzyna, jako córka pańszczyźnianego chłopa, do tej chwili, wedle prawa, należała... Po dwóch latach Katarzyna spostrzegła się, że władza Mieńszikowa sięga za daleko. Postanowiła go więc usunąć. Ale Mieńszikow ze swej strony okazał się zręczniejszym od niej i struł ją pewnego dnia, dodawszy trucizny do konfitur, które namiętnie lubiła...

(C. d. n.)

Wiktor Gomulicki.

# Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

79 (Ciąg dalszy.)

Przed śmiercią całe dni spędzał Zrzelski na ganku lub przy oknie, zatapiając wielkie, siwe, zakrwawione oczy — oczy starego orła — w drogę, do miasta wiodącą. On również na straży stał, czuwał i czekał. Dawniej na wieści ze świata obojętny, teraz resztą ducha rwał się do nich zajadle.

Ale wieści przybywały leniwie i skąpo.

O tem, co się działo „na teatrze wojny“, nikt nie mógł donieść starcowi nic pewnego, nikt bowiem nic pewnego nie wiedział. Biuletyny dochodziły często po miesiącu, a i w biuletynach prawdy całej nie było.

W Warszawie przez cały czas kampanii panował zamęt i niepewność, maskowane sztuczną wesołością i brawurą. Coraz nowemi podatkami wyciskano krwawy pot z biednego, wyniszczonego, ledwie dyszącego Księstwa. Ambasador francuski wyprawiał bale, bo mu nakazano; na balach panowała nuda i przymus, bo wesołości nakazać nie można. Monsinior de Pradt udzielał Warszawianom jak najpomyślniejszych wieści o wojnie, czerpiąc je z otrzymanych depesz — sam im jednak zupełnej wiary nie dawał.

Nie zaspakajały te wieści i Zrzelskiego. Zapał, jaki wzbudził w jego sercu sejm konfederacyjny, stopniowo przygasał. Z początku okrzyk „Jest już Polska!“, wracał mu na usta co chwila — rozgrzewał go, odmładzał. Trwało to przez czerwiec i lipiec... W starcu ocknęły się jakieś wielkie, utajone moce. Gdy szczudłem i karabelą w podłogę uderzał, prostując olbrzymią postać, podnosząc głowę, którą rozwiane pasma białych włosów nimbem świetlanym otaczały; gdy oczy jego ciskały błyskawice, a długie, kręte, srebrne wąsiska, jak para wężów żywych drgały; gdy na obliczu wykwitała świętość i zmuszający do posłuszeństwa majestat — wydawał się Mojżeszem, który za chwilę na czele narodu swego stanie, do ziemi go obiecanej wprowadzi.

Minęło to ku końcowi lata.

Może osłabiły starego konfederata wielkie upały; może po silnem podnieceniu przyszło naturalną koleją wyczerpane; może nadchodzący w coraz szybszem tempie schyłek życia głębszą w tym bronzie uczynił szczerbę... Zrzelski stał się milczący i posępny, rozmowy z ludźmi unikał, nowin przestał być ciekawy — okrzyku: „Jest już Polska!“ nie powtarzał.

Dni schodziły starcowi na wertowaniu bibulastych, od długiego użycia rozsypujących się broszur. Wieczorami, w ganku, lub przy oknie zasiadłszy, z upodobaniem wpatrywał się w zachody słońca, pieśń konfederatów barskich półgłosem nucąc.

Od połowy sierpnia posępne jego usposobienie wzmogło się i przeszło w wyraźną już melancholię. Nawet z wnuczką przestał rozmawiać, a na wzmianki jej o Mroczku, odpowiadał milczącem, lecz strasznej grozy pełnem spojrzeniem.

Później dopiero, przy porównywaniu pewnych dat i zdarzeń, uderzył wszystkich pewien fakt niezwykły, z cudownością niemal graniczący. Okazało się, że duch starca pozostawał w tajemnej łączności z tem, co się na dalekiem polu bitwy działo. Zrzelski, choć gazet i biuletynów nie czytał, świadomy był wewnętrznie wszystkich etapów krwawego na Moskwę pochodu. W porze oblegania Smoleńska objawiał nadzwyczajną, obcą mu dotąd trwogę; w dniu strasznych zapasów pod Borodino, opadł nagle z sił i mdlejący, napół nieprzytomny, do łóżka położyć się musiał.

Już z niego nie powstał.

Pewnego wrześniowego przedwieczerza wydało się wszystkim, że Zrzelski pokonał swą niemoc i wrócony jest życiu. Ubrać się kazał odświętnie, karabelę przy sobie położyć—z wypogodzonem, prawie wesołem obliczem zażądał, aby go z łóżkiem do okna otwartego przysunięto.

Wpatrzony w różowo-złociste chmurki, rozsypane po niebie, wsparłszy jedną dłoń o głowicę szabli, a w drugą ryngraf pogięty ująwszy, z jakimś anielskim na całej twarzy uśmiechem, siedział długo, poruszając bezdźwięcznemi wargami.

Modlił się.

Kobiety, aby rozmodlonemu nie przeszkadzać, usunęły się do obocznego pokoju, gdzie jedna drugiej szeptem podawała wieść dobrą: że dziadkowi lepiej, że dziadzio wyszedł z niebezpieczeństwa, że z dziadziem jutro już może do wspólnego zasiądą stołu...

Nagle dworkiem całym wstrząsnął potężny okrzyk.

— Będzie Polska, mościpanowie!!!

Zarazem usłyszano głośny brzęk uderzającej o podłogę karabeli.

Trwało to chwilę.

Gdy kobiety wbiegły do pokoju, panowała w nim już nadzwyczajna, przerażająca cisza.

Zrzelski siedział sztywno, oparty plecami o poduszki i cały oblany czerwonem światłem zachodu. Jego wielkie, orle, szeroko rozwarte oczy wpatrywały się bez zmrużenia w słońce. Jedna dłoń trzymała mocno szablę; druga przyciskała do piersi ryngraf. Wzbite w górę i blaskiem słońca zabarwione włosy zdawały się obejmować twarz płomieniem.

Stary konfederat już nie żył.

(C. d. n.)

**S. p. prof. Wiktor Czermak.** Zmarły wczoraj profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Wiktor Czermak urodził się w roku 1869 w Janowie w Galicyi. Szkoły średnie ukończył we Lwowie w roku 1882, poczem studyował filozofię i historyę na uniwersytecie Jagiellońskim i uzyskał tu doktorat filozofii, a następnie w roku 1895 docenturę przy katedrze historyi powszechnej. W roku 1906 mianowany został zwyczajnym profesorem historyi polskiej po prof. Stanisławie Smolce.

Z dzieł naukowych ś. p. prof. Czermaka najcelniejszemi są: „Plany wojny tureckiej Władysława IV", „Z czasów Jana Kazimierza", „Uniwersytet Jagielloński w czterech ostatnich wiekach", „Sprawa równouprawnienia schyzmatyków na Litwie w roku 1432 — 1863", „Przeprawa Czarnieckiego na wyspę Alsen", „Sprawa Lubomirskiego w roku 1664", „Marya Kazimiera Sobieska". Drobniejsze prace ogłosił ś. p. prof. Czermak w tomie p. t. „Studya historyczne" (1901). Nadto ogłosił długi szereg rozpraw w czasopismach naukowych.

Zmarły profesor należał do tych cichych pracowników nauki, którzy wydatną działalnością pomnażają dorobek wiedzy, zaskarbiając sobie wdzięczność potomności. Uniwersytet Jagielloński poniósł przez zgon tego uczonego, po którym nauka historyczna wiele jeszcze spodziewać się miała prawo ciężką i niezastąpioną stratę.

Cześć jego pamięci!

**Redakcya „Żywego Dziennika"** przygotowuje na 24 marca, godzinę 8 wieczorem, w sali Starego teatru, nr 10-tego sympatycznego wydawnictwa, w którem biorą udział najwybitniejsi polscy publicyści i literaci. Dość wspomnieć, że artykuły wstępne w „Żywym Dzienniku" wygłaszali: prezes akademii Umiejętności eksc. Stanisław hr. Tarnowski, wiceprezes Koła polskiego dr Ludomił German, rektor dr Kazimierz Morawski, poseł Włodzimierz Tetmajer, prof. dr Stanisław Ciechanowski, Tadeusz Żuk-Skarszewski, prof. dr Józef Flach, redaktor Konstanty Srokowski. W felietonie „Żywego Dziennika" zabierali głos następujący przedstawiciele literatury pięknej: Edward dr Leszczyński, Adolf Nowaczyński, Władysław St. Reymont, Lucyan Rydel, Adam Grzymała-Siedlecki, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Józef Wiśniowski, Stefan Żeromski. Świetnie reprezentowali humor i satyrę: twórcy „Zielonego balonika" i „Szopki krakowskiej" Boy, Witold Noskowski i Stanisław Sierosławski oraz Klemens Bąkowski, Franciszek Bylicki, Stefan Brever, Sylweryusz Chmurkowski, Maryan Dąbrowski, Władysław Horowicz, Feliks Jasieński, Aleksander Karcz, Ludwik Szczepański, Józef Rączkowski, Tadeusz Żuk-Skarszewski, Edmund Zechenter, Kasper Żelechowski, Stanisław Gabryel Żeleński. Do uświetnienia i urozmaicenia „Żywego Dziennika" przyczynił się w niemałej mierze współudział artystów tej miary, jak: Jadwiga Mrozowska, Karol Adwentowicz, Zygmunt Noskowski, Stanisław Stanisławski, Teofil Trzciński, Leon Wyrwicz.

Nr 10 „Żywego Dziennika" odznaczać się będzie lekkim, wesołym tonem. Dwunastu prelegentów rzuci w artystycznej formie swe uwagi i wrażenia, nie pozbawione akcentu satyry i ironii; tej ostatniej przyznano duże pole, a tematami „artykułów" będą przeważnie aktualne kwestye z zakresu krakowskiego życia kulturalnego. Pełne powodzenie ma nr 10 „Żywego Dziennika" zapewnione, bo przyjęli w nim współudział prawie wszyscy dotychczasowi współpracownicy „Dziennika", reprezentujący humor i satyrę, a przedewszystkiem twórca świetnych wierszy satyrycznych i swywolnych piosenek kabaretowych, Boy, którego sukcesy żywo tkwią jeszcze w pamięci stałych „prenumeratorów" „Żywego Dziennika". Nie mniejszą atrakcyą będzie występ znakomitego artysty Michała Tarasiewicza, bawiącego obecnie w Krakowie, który także łaskawie przyrzekł współudział w „Żywym Dzienniku".

Bilety na „Żywy Dziennik" nr 10 zamawiać można kartką korespondencyjną pod adresem: Adam Lekszycki, redakcya „Czasu". Ceny biletów: 5 K (rząd 1 — 4), 3 K (rząd 5 — 9), 2 K (rząd 10 — 16), 1 K (rząd 17 — 22); na galeryi w pierwszym rzędzie 2 K, w dalszych 1 K.

**Loterya spożywcza** na zakład św. Jadwigi odbędzie się w Wielki czwartek w teatrze letnim w parku Krakowskim. Prezesowa komitetu p. Zofia Zamoyska prosi uprzejmie panie, które do loteryi należą, aby raczyły w poniedziałek 17 b. m. o godz. 4 po południu przyjść do dworku przy ul. Straszewskiego w celu ostatecznego porozumienia się i układu fantów.

**Wiadomości koncertowe.** Dyrekcya kocertów krakowskich nie zamyka jeszcze w tym miesiącu swej działalności na ten sezon. Kwiecień przyniesie jeszcze kilka interesujących produkcyj. Zaraz w pierwszych dniach miesiąca odbędzie się wieczór wagnerowski wiedeńskiej orkiestry „Tonkuenstler-Verein" pod dyrekcyą Osk. Nedbala, około połowy miesiąca zaś wystąpi słynna skrzypaczka angielska Daisy Kennedy w popularnym wieczorze sonat, w którym towarzyszyć będzie prof. Ebell. Szczegóły o obu tych koncertach pojawią się niebawem.

**Z teatru.** Dramat Henryka Korab-Kucharskiego „Lawina", którego premiera wzbudziła tak powszechne zainteresowanie, powtórzony będzie jutro. Główną rolę kobiecą odtwarza p. Mrozowska; rolę starego żeglarza bretońskiego p. Solski.

**Z uniwersytetu.** Pp. Stanisław Gąsiorowski z Krakowa i Stanisław Orlewicz z Warszawy, otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

**Muzyka kościelna.** Chór rzemieślniczy pod kierunkiem p. Józefa Sierosławskiego wykona w niedzielę palmową w kościele OO. Redemptorystów w Podgórzu podczas sumy o godz. 9 i pół śpiewy wielkopostne łacińskie: Palestriny, Orlando, Lasso Martiniego i t. p.

**Walne zgromadzenie członków Tow. właścicieli realności** w Krakowie odbędzie się dnia 16 marca o g. 3 po południu w sali Rady powiatowej.

**Biura pośrednictwa pracy.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr Szarskiego posiedzenie komisyi Rady miasta dla miejskiego Biura pośrednictwa pracy. Na zapytanie wydziału krajowego, czy byłoby wskazanem urządzenie ekspozytury Biura pośrednictwa pracy na dworcu kolejowym, komisya — po wyczerpującej dyskusyi, w której brali udział radcy m. Dębicki, dr Rafał Landau, Suski i wiceprezydent dr Szarski — odpowiedziała przecząco. Uchwaliła natomiast komisya na wniosek dr Rafała Landaua urządzić w dzielnicy VIII na Kazimierzu ekspozyturę Biura pośrednictwa pracy, któraby mogła oddać cenne usługi ubogiej ludności w tej dzielnicy zamieszkałej, tudzież ludności robotniczej, zamieszkującej gminy przyłączone do Krakowa, a na prawym brzegu Wisły położone. Odnośny wniosek ma magistrat przedłożyć Radzie miejskiej w przeciągu 6 miesięcy. Następnie uchwalono instrukcyę dla miejskiego Urzędu pośrednictwa pracy, budżet na r. 1913 wynoszący w wydatkach 7000 kor. a w dochodach 2000 kor. i przyjęto do wiadomości roczne sprawozdanie Biura pośrednictwa pracy.

**Poufne zebranie współpracowników handlowych** odbędzie się jutro 16 b. m. o godz. 8 po poł. w górnej sali Sokoła. Wstęp za zaproszeniami.

**Tow. numizmatyczne** odbyło wczoraj zebranie w sali hotelu Francuskiego. P. Michał Grażyński wygłosił odczyt p. t. „Reformy monetarne w Polsce za Zygmunta I".

**Rozpuszczanie rezerwistów** rozpoczęło się wczoraj w Krakowie. Po południu wczoraj i dzisiaj ulicami miasta dążyły ku dworcowi grupki rezerwistów z kuferkami i tobołkami w ręku. Na dworcu panuje olbrzymi ruch, pociągi, zwłaszcza wieczorne, przepełnione. Nie wszyscy rezerwiści wracają z wesołemi minami, gdyż wielu z nich straciło w fabrykach robotę z powodu ogólnego przesilenia i zastoju fabrycznego. Po powrocie do domu będą zmuszeni szukać kawałka chleba gdzieindziej.

**Oddział krakowski Tow. wzaj. ubezp. urzędników pryw.** odbędzie walne zgromadzenie we wtorek 18 bm., o godz. 7 wiecz., w sali Tow. rolniczego (plac Szczepański 8). Na porządku dziennym wybory delegatów i wnioski.

**Teatrzyk niemiecki w Krakowie.** Dyrekcya tutejszego teatrzyku Rozmaitości pod nazwą „Apollo" posługuje się blankietami listowemi z następującą firmą: „Apollo-Theater Gesellschaft m. b. H. Krakau. Zielonagasse". Redakcya naszego pisma otrzymała przed niedawnym czasem list z takim nagłówkiem i przechowuje go jako charakterystyczny dokument.

**Zapiski policyjne.** Wczoraj aresztowała policya 20-letniego Tadeusza Lublina z Krakowa, herszta szajki włamywaczy, którzy w ostatnich czasach dokonali całego szeregu kradzieży z włamaniem w mieszkaniach.

Na Kazimierzu aresztowano wczoraj na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej 20-letniego Wojciecha Niedesa.

Dzisiejszej nocy zarządziła tutejsza policya obławę za włamywaczami. Aresztowano kilkanaście podejrzanych osób, niebieskich ptaków, nie wiadomo z czego żyjących.

# Z kraju.

**Zjazd „Ogniwa".** W poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia odbywać się będą w Cieszynie w Domu narodowym obrady zjazdu „Ogniwa" związku polskich towarzystw akademickich w Austryi. W niedzielę wieczór odbędzie się z tej okazyi wieczornica w salach Domu narodowego.

**Chrzanów** 14 marca. (Oświetlenie elektryczne.— Budowa szpitala powiatowego. — Wieczór Leona Wyrwicza. — Budowa fabryki zapałek).

Sprawa oświetlenia elektrycznego naszego miasta została ostatecznie w dniu 11 b. m. załatwiona. Na posiedzeniu Rady gminnej, na którem był obecnym inżynier i kierownik centrali elektrycznej w Sierszy, p. Gajczak, ustalono ilość założyć się mających lamp, których miasto otrzyma przeszło 150, z tych główna ulica Henryka 19. Wedle umowy, zawartej z centralą, ostatecznie z dniem 1 czerwca b. r. ma na ulicach miasta, w miejsce dotychczasowych kaganków naftowych, zajaśnieć elektryczność.

Budowa szpitala powiatowego, tak potrzebnego w naszym powiecie, napotyka znowu na przeszkody, obecnie ze strony kopalni w Kętach. Mianowicie kopalnia ta sprzeciwia się budowie szpitala w tak zwanych Brzóskach, gdyż teren ten, wedle twierdzenia zastępcy tej kopalni, jest podkopany chodnikami podziemnymi i kopalnia ta ma prawo poszukiwania w tem miejscu galmanu. — Znawcy jednak twierdzą, że teren ten podkopany nie jest i że protest kopalni jest bezpodstawny.

W dniu 11 b. m. dał w tutejszem kasynie wieczór wesoły p. Leon Wyrwicz z Krakowa. Licznie zebrana publiczność nie szczędziła mu uznania.

W niedługim czasie ma powstać w Chrzanowie fabryka zapałek, mająca zatrudniać do 500 robotników.

**Tarnów**, 14 marca. (Z Rady miejskiej. Towarzystwo ogrodnicze. Teatr amatorski. Wenta).

Pod przewodnictwem burm. dr. Tertila odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej, na którem prof. Wojciechowski interpelował burmistrza w sprawie często powtarzających się kradzieży kolejowych i nieporządków panujących na ul. Mickiewicza, poczem postawił wniosek nagły, aby ze względu na akcyę „Heliosu", który po zwinięciu galicyjskich fabryk zapałek ma jednę fabrykę utworzyć w Galicyi zachodniej, Rada miejska uprosiła burmistrza o wdrożenie kroków celem założenia fabryki zapałek w Tarnowie ze względu na to, że materyału drzewnego znajduje się tutaj poddostatkiem. Burmistrz przyrzekł zająć się sprawą bardzo energicznie.

Następnie w miejsce dr. Mütza, który został wiceburmistrzem, wybrano asesorem p. Juliusza Silbigera, który otrzymał 17 głosów na 32 głosujących. Kandydat opozycyi otrzymał poważną liczbę głosów, t. j. 15. Do rady szkolnej okręgowej wybrany został 22 głosami dr Tertil, prof. Szantroch otrzymał głosów 10. Do Rady szkolnej miejscowej w charakterze członków wybrani zostali: p. Hipolit Parasiewicz (29 gł.), dr Jan Leniek (19 gł.) i prof. Wojciechowski (18 gł.), jako zastępca r. Stanisław Michalski (19 gł.). Do wydziału Kasy oszczędności w miejsce bł. p. dr. Goldhammera wybrano 22 głosami r. dr. Offnera.

Po zamianowaniu na tajnem posiedzeniu inżynierem asystentem gazowni miejskiej p. Bronisława Klimczaka z Berlina, uchwalono na jawnem posiedzeniu wnioski magistratu, dotyczące wynajmu mieszkań w realnościach miejskich, koncesyę, datki świąteczne dla służby miejskiej i dla ubogich, poczem burmistrz zamknął posiedzenie, życząc radnym „Wesołych Świąt".

Po dokonaniu wyboru asesora, nastąpi w łonie Rady pewne uspokojenie, gdyż wybór, stanowiący kość niezgody między magistratem a opozycyą, dał obu stronom satysfakcyę: magistratowi zwycięstwo, a opozycyi moralne zadowolenie, że jej kandydatura skupiła na sobie bardzo poważną liczbę głosów.

Pod przewodnictwem prezesa dr. M. Gałeckiego odbyło się walne zgromadzenie tarnowskie Towarzystwa ogrodniczego. Posiedzenie zagaił prezes, zdając sprawę z pracy Tow. w roku ubiegłym. Jak z drukowanego sprawozdania widzimy, w r. 1912 przybyło 449 nowych członków, tak, że Tow. liczy 1201 członków. Każdy członek otrzymuje organ Tow. „Poradnik ogrodniczy" i dwa drzewka jako premię roczną. Towarzystwo zakładało z własnych funduszów sady włościańskie, udzielało drzewek na uroczyste sadzenie przez młodzież szkolną, zajęło się statystyką drzew owocowych w powiecie tarnowskim i szerzeniem hodowli nasion roślin warzywnych, w porozumieniu zaś z Radą szkolną urządziło kurs ogrodnictwa dla nauczycieli szkół ludowych. Dla członków miejscowych urządza Tow. miesięczne zebrania, na których odbywają się odczyty i pogadanki, oraz bezpłatne rozlosowanie roślin pokojowych.

Po udzieleniu zarządowi absolutoryum dokonano wyborów; skład wydziału przedstawia się następująco: dr M. Gałecki (prezes), marszałek Jaśkiewicz (wicepr.), prof. Kurowski (sekr.), prof. Godowski, Dutkiewicz, Zaremba, Pankowicz, prof. Wierzbicki, Przybyłkiewicz, Studnicki, zastępcy: Łazarski, Majcher, Smaleo i prof. Szuba. Pozwalamy sobie wyrazić uzasadnione zdziwienie w sprawie ustąpienia z wiceprezesury p. Maciaszka, dyr. szkoły ogrodniczej, który od czasów założenia Towarzystwa był jego duszą.

Staraniem Kółka amatorskiego T. S. L. odbyło się w sali „Sokoła" przedstawienie amatorskie, na które złożyły się: obraz dramatyczny Rydla „Z dobrego serca" i 2-aktowa komedya Bałuckiego p. t. „Teatr amatorski". Amatorki i amatorzy odegrali swoje role z wielkim nakładem pracy i artyzmu, za co w nagrodę otrzymywali rzęsiste brawa. Część dochodu przeznaczono na Towarzystwo Wincentego à Paulo.

Wenta spożywcza, która się odbyła w „Sokole", przyniosła czystego dochodu 1908 K 30 hal. Z tego przeznaczono na Dom dla nieuleczalnych 709 K, dla Biblioteki im. Krasińskiego 1199 K 30 hal.

**Pożar.** Ze Starego Sącza donoszą: Wczoraj o godz. 8 wieczór wybuchł groźny pożar w Gołkowicach polskich, wiosce oddalonej od Starego Sącza o 5 km. Jak telefonicznie z Jazowska zawiadomiono, płonie wieś w kierunku od południa ku północy, a więc za wiatrem. Na miejsce pożaru przyjechała straż ogniowa starosądecka. O rozmiarach katastrofy niewiadomo. Wieś pod względem kulturalnym podnosiła się ogromnie. W jednym roku wybudowano kościół drewniany i szkołę, założono kasę Raiffeisena i czytelnię T. S. L. Gmina jednak ma mieć małą ilość asekurowanych domów.

# Ze świata.

**Śmierć serbskiego oficera w Wiedniu.** Piszą nam z Wiednia 13 b. m. W szpitalu powszechnym zmarł wczoraj serbski major Petronje Ilincic, wskutek ran odniesionych w czasie obecnej wojny w bitwie z Turkami i Albańczykami przy Merdare. W bitwie tej wykonał major Ilincic przedziwnie śmiały atak na wojska nieprzyjacielskie, atak ten zadecydował o zwycięstwie Serbów. Rany, odniesione przez Ilincica były tak ciężkie, że wymagały poważniejszej operacyi, dla której przewieziono oficera do Wiednia. Przed operacyą jednak zmarł on wskutek wycieńczenia.

**Psoty studentów przeciw sufrażystkom.** Męska młodzież Londynu zorganizowała ruch przeciwko sufrażystkom i od tej chwili do podjazdowej wojny londyńskich militantek dostała się wesołość. I tak w środę bieżącego tygodnia studenci urządzili sufrażystkom następujący kawał: Przed centralny gmach Unii polityczno-socyalnej sufrażystek w Kingsway zaczęły wczesnym rankiem zajeżdżać ogromne wozy naładowane węglem. W ten sposób stanął przed gmachem szereg wozów, na których znajdowało się 800 metrycznych centnarów węgla. Sekretarka, zdziwiona tym widokiem, zwróciła się o wyjaśnienia do woźniców, którzy okazali jej pisemne zamówienie ze strony Unii na 800 metrycznych centnarów węgli. Sekretarka odmówiła przyjęcia węgli, zasłaniając się brakiem instrukcyi i dowodząc, że na wiosnę chyba bziki robią takie zapasy opału. Woźnice zwymyślali ją i odjechali.

W godzinę później zajechało przed gmach Unii 8 pustych wagonów meblowych olbrzymiego typu. Zrozpaczona sekretarka tłómaczyła tym nowym woźnicom, że ktoś sobie z nich czy z Unii zażartował, gdy oto staje przed gmachem szereg wozów, na których mieści się 1300 galonów piwa, rzekomo przez Unię zamówionych. Sekretarka ochrypła skutkiem ciągłego „ujadania się" z woźnicami i uciekła do biura, a tymczasem komedya na ulicy rozgrywała się dalej. A więc zajechał wóz towarzystwa „Vacuum Cleaner", z maszyną parową, następnie dwa wozy z fortepianami, wóz z palmami, drugi z ziemniakami. Sekratarka zaś w biurze nie miała spokoju, nieustannie bowiem telefonem zgłaszali się do niej rozmaici dostawcy, twierdząc, że ona ich wzywała.

Wobec tego sekretarka miss Caro wyszła na ulicę i znowu zaczęło porozumiewać się z woźnicami, posługaczami, agentami, którzy jej nie szczędzili złośliwych uwag. Tłum przechodniów otoczył to przygodne widowisko, bił oklaski, wołał: „brawo!", śmiał się, aż wreszcie policya położyła kres zabawie.

O innej jeszcze psocie donoszą dzienniki: Oto na ulicach Londynu często można spotkać militantkę, która szybko dąży na miejsce swoich obowiązków i dopiero po długiej chwili spostrzega co się za nią rozgrywa. Oto dzięki jakiemuś psotnikowi z tyłu na sukni jej wisi para dymiących się kiełbasek, do których psy koniecznie chcą się dostać. Męska młodzież Londynu powiada, że to dopiero początek.

**Panna młoda w 106 roku życia.** „Dziennik dla wszystkich", wychodzący w Buffalo, donosi z Los Angelos: Historya krótka. Marcelina Leon, 106 lat licząca staruszka, potrafiła w sądzie wykazać swoją zdolność umysłową i oddać swą zgrzybiałą już rączkę 82 lat liczącemu adoratorowi, na którego czekała w utęsknieniu przez lat pięćdziesiąt. Po otrzymaniu „licencyi" ślubnej i dopełnieniu formalności małżeńskich, zaledwie kilkadziesiąt godzin była szczęśliwą, bo już w parę dni po ślubie wyzionęła ducha.

**Charakterystyczne odznaczenie.** Z Budapesztu piszą: Cesarz odznaczył znanego grajka węgierskiego Basselę Merzziego złotym krzyżem zasługi. Urzędowa gazeta, pisząc o tem odznaczeniu, tytułuje Merzziego „muzykiem ludowym". Jest to pierwsze podobne odznaczenie na Węgrzech.

**Uniwersyteckie zawody wioślarskie.** Przedwczoraj, jak donoszą z Londynu, odbyły się na Tamizie zawody wioślarskie pomiędzy drużynami uniwersytetów Cambridge i Oxford. Drużyna Cambridge wyciągnęła dobry los i wybrała sobie dogodniejszą drogę wyścigów przy brzegu od strony Surray. Aż do odległości na 150 metrów od mety łódź drużyny tej płynęła pierwsza, gdy nagle tuż prawie przed metą wysunęła się naprzód łódź drużyny z Oxford i przybiła pierwsza do mety, zwyciężając o trzy czwarte długości łodzi. Wobec tego ma Oxford 38, Cambridge 37 zwycięstw.

---

„Życie Jezusa", efektowny, udramatyzowany poemat, wystawiony będzie przez trzy dni Wielkiego tygodnia w Kino-Bajce. Przedstawienia odbędą się 17, 18 i 19 b. m. od godziny 3 po południu.

---



Mianowania. Min. robót publ. przyznał VII rangę dyr. Wł. Rutkowskiemu i Kar. Janeckiemu, prof. szkoły przemysłu drzewnego w Kołomyi, Bron. Kęsinowskiemu i Klaud. Flasiewiczowi w szkole przemysł. we Lwowie; VIII rangę Jós. Czaykowskiemu, prof. szkoły przemysłu drzewnego w Kołomyi.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie naucz. nadając im tytuł profesorów J. Szaflarskiego w gimn. I w Tarnowie i M. Stępnia w gimn. w Dębicy; przeniosła Adama Daneckiego, naucz. w Łańcucie do Stryja; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Rudolfa Nykołajczuka w gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; Eugeniusza Hrycaka w Przemyślu; Andrzeja Kluka w Kamionce Strumiłowej; ks. Jana Sawickiego w gimn. w Samborze; Franciszka Lachowicza w I szkole realnej we Lwowie; zamianowała Henryka Mayera zastępcą nauczyciela w semin. naucz. męskiem w Zaleszczykach.

---

### Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.

W niedzielę 16 marca: Bochnia. Prof. Józef Kantor: Legenda Tatr Tetmajera.

Wadowice. Prof. Władysław Kuliński: Utwory dramatyczne Lucyana Rydla.

Mielec. Prof. Józef Szczepański: W przededniu wielkiej rewolucyi.

Składki. Dla W. P. złożono: P. X. 10 K. Radlińska 1 K.

Dla S. Koźminowej złożono: P. X. 10 K.

Z kalendarza. W sobotę 15 marca: Klemensa w. i Longina; w niedzielę 16 marca: Hilarego i Tacyana; w poniedziałek 17 marca: Patrycyusza i Gertrudy.

Wschód słońca dnia 15 marca o godzinie 6 minut 57; zachód o godzinie 6 min. 48; długość dnia godzin 11 m. 46.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 14 marca: termometr doszedł od — 1·9 do + 18·9 Cels.; barometr opadał.

Dnia 15 marca o godzinie 7 rano stan barometru 743·9 mm., termometru — 4·8 Cels.; — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 7·2, najniższa — 9·2, Cels. — Ciśnienie powietrza 693. Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: zachmurzenie zmienne, później wypogodzenie.

### Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Lawina".
W niedzielę po poł.: „Dobrze skrojony frak"; wieczór: „Lawina".
W poniedziałek: „Taniec czynowników".
We wtorek: „Lawina".
We środę: „Judasz z Kariothu".
We czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty.
W niedzielę po poł.: „Kordyan"; wieczór: „Taniec czynowników".
W poniedziałek po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Judasz z Kariothu".
We wtorek po poł.: „Dyabeł i Karczmarka"; wieczór: „Kobieta i pajac".
We środę: „Wieczór Trzech Króli".
We czwartek: „Judasz z Kariothu".
W piątek: „Taniec czynowników".
W sobotę: „Wiele hałasu o nic".

### Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

W poniedziałek doc. uniw. dr Antoni Korczyński: Badania naukowe i wynalazki w zakresie chemii.

### Z uniwersytetu ludowego.

W sobotę o godz. 7 dr Wacław Radecki: Wstęp do psychologii.

W niedzielę o godz. 8 (dla dzieci) K. Czapliński: Podróż Nansena do bieguna północnego, a na zakończenie Lis Mykita; o godz. 7 Wieczorek literacki. Wykład o Poemacie Barskim Słowackiego wypowie dr E. Weroniecki.

W poniedziałek o godz. 7 Henryk Raabe: Zmysły u zwierząt.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

### Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po poł.: „Dobrze skrojony frak"; wieczór: „Tannhäuser".
W poniedziałek po poł.: „Kuglarz" i „Zaczarowany flet"; wieczór: trzeci koncert Paderewskiego.
We wtorek: „Za gwiazdą Napoleona".

---



# Dział ekonomiczny.

* „Ogrodnictwo", miesięcznik pod redakcyą insp. J. Brzezińskiego, doc. uniw., wychodzi od lat 16 w Krakowie. Obecnie ukazał się numer marcowy i zawiera szereg artykułów bardzo zajmujących, mianowicie: „Bera lyońska" (z rycinami) przez Kazimierza Brzezińskiego. Tegoż autora: „Reneta ananasowa". Filaczyńskiego: „Hodowla azalij indyjskich" (z rycinami). J. Brzezińskiego: „Obserwacye nad odmianami drzew owocowych". G. Pola: „R. D. G." W. de Préval'a: „Roboty wiosenne przy różach". Br. Nawrockiego: „Hodowla amarylisów" (z rycinami). J. Wojtycha: „Notatka o hodowli kapusty bruksel". W. Barana: „O cieczy bordoskiej". E. Jabłońskiego: „Hodowla pelargonii na kwiat zimowy". Wł. Malawskiego: „Książki ogrodnicze, ich wartość praktyczna i krytyka". G. Pola: „Z nowości kwiatowych lat ostatnich. Byliny". Ze spraw ogrodniczych. Uwiadomienie. Krytyka.

* „Tygodnika rolniczego", organu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, pod redakcyą Stanisława Jasińskiego, wyszedł numer 11 i zawiera następujące pięknie ilustrowane artykuły: „Szkodniki i choroby ziemiopłodów w Galicyi 1912 r." przez dra Z. Chmielewskiego. „Uprawa lucerny" przez J. Słomkę. „Nowoczesny wychów buhajów i ich zużytkowanie" przez Franciszka Pietrzaka. Osobny dział z praktyki gospodarskiej zawiera między innemi: „Pielęgnowanie skóry u zwierząt domowych", „Mleko odtłuszczone, jako karm, makuch słonecznikowy", „Fałszowanie tomasyny" i wiele innych.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 14 marca.

Tendencya: niezmieniona, zaofiarowanie: mierne, chęć kupna rezerwowana, obroty: małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 9·75 do 10·35; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 8·90 do 9·40; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 8·50 do 9·25; jęczmień browarny od 8·— do 9·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·70 do 10·20; owies na paszę dworski od 9·20 do 9·70; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą cinquantin 9·— do 10·—; kukurudzę rosyjską starą 10·40 do 10·75; groch Victoria od —·— do —·—; groch zwykły od 0·— do 0·—; groch pastewny od 0·— do —·—; rzepak zimowy —·— do —·—; otręby pszenne od 0·— do 0·—; otręby żytnie od 0·— do 0·—; omiecicę od 0·— do 0·—; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe nowe 0·— do 0·—; ziemiaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 14 marca.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 637, cieląt 526, owiec i kóz 1, nierogacizny 301; razem 1465 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od 62·— do 103·—, buhaje chude 74 do 92; woły od 94·— do 109·—; krowy 57·— do 96; jałownik 65·— do 94·—; cielęta —·— do —·—; nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 160·— do 170·—; węgierską po 0—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 100·— do 300·—; woły z paszy od 0—·— do 0—·—; krowy od 120.— do 260·—; jałówki od 80·— do 300·—; cielęta od 28·— do 80·—; owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1039 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 879; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 47, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

---



---



---

# Z sali koncertowej.

### IV Koncert symfoniczny Tow. Muz. — R. Wagner.

Stałą wadą koncertów Towarzystwa Muzycznego jest nielitościwie długi program, rozwlekłością swoją i nadmiarem wrażeń niweczący w końcu najsilniejsze nawet wrażenia. Prawda, że trudno zacieśnić program do zwięzłych i plastycznych ram, gdy się pragnie pomieścić w jednorazowym koncercie możliwie najtreściwszy obraz wagnerowskiej twórczości, jednakże pamiętać należy o tem, że są pewne elementarne postulaty estetyczne, których bezkarnie naruszać nie można. Dalszym błędem wczorajszego wieczoru było umieszczenie w programie dwóch transkrypcyj skrzypcowych: „Walters Preislied" i „Albumblatt"; nie zaznaczono tego, że są to transkrypcye w opracowaniu Wilhelmiego. Nie przeczę, że opracowanie jest zgrabne i stylowe, lecz na wprowadzenie ich do programu nie pozwalał artystyczny poziom koncertu, a nadto wykonanie ich przewlekało tylko wydłużone wymiary koncertu, nie stanowiąc pożądanego urozmaicenia. — Transkrypcye wykonał bardzo pięknie p. Z. Szwarcenstein.

Wysunąłem na czoło sprawozdania negatywne momenty wczorajszego wieczoru, ażeby bez zastrzeżeń podnieść wysokie zalety odtwórcze połączonych orkiestr pod kierunkiem p. F. Nowowiejskiego. Znać było w wykonaniu sumienną pracę, przeprowadzenie jednej świadomej linii i uchwycenie stylowych wagnerowskich właściwości.

Jasne, krystaliczne i szlachetne brzmienie harmonii blaszanej (stanowiącej główną forsę dyrygenta), subtelności dynamiczne, umiejętne frazowanie, a nadto polifoniczna perspektywa, spotęgowana nuansami kolorystyki — składały się na całość, utrzymującą uwagę słuchaczów w jednakiem napięciu i pozwalająca wniknąć w duchowe sfery sztuki, dostępnej dla nas tylko — w interpretacyi estradowej.

Najpiękniej wypadły uwertury do oper: „Rienzi" i „Tannhäuser" (czy nie za śmiały eksperyment akustyczny w wysunięciu na wyłączny plan całej dynamiki trąb z przytłoczeniem reszty orkiestry — choćby ze względu na wymiary sali Starego Teatru?) i ustępy z trzeciego aktu „Meistersingerów".

Główne zainteresowanie audytoryum skupiło się około drugiej części wieczoru, t. j. fragmentów z „Parsifala": „Głosy dzwonów i scena Grala" i „Wstęp i zakończenie"; interpretacya miała wybitne zalety artystyczne tak pod względem technicznym jak i nastrojowym.

Towarzystwo Muzyczne, święcąc setną rocznicę urodzin Wagnera w tak godny sposób, położyło dla kultury muzycznej naszego miasta niemałą zasługę. Jaką siłę atrakcyjną ma u nas sztuka wagnerowska, dowodem tego była szczelnie zapełniona sala.

*Dr. Józef W. Reiss.*

---

# Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie

**Poszukiwanie portretów i wizerunków.** Otrzymujemy następujące pismo:

Do będącej na ukończeniu i mającej ukazać się w roku bieżącym trzytomowej publikacyi Akademii Umiejętności w Krakowie Akta Rządu Narodowego 1794 roku, niżej podpisani wydawcy poszukują wizerunków następujących członków Rządu Narodowego, t. j. Rad Zastępczej, Tymczasowej i Najwyższej Narodowej: Aloë Eliasz; Billig Piotr; Buchowiecki Jan; Buczyński Daniel; Cichocki Jan August; Ciemniewski Andrzej; Deboli Augustyn; Dembowski Tadeusz; ks. Dmochowski Franciszek; Działyński Ksawery; Dziarkowski Józef; Dziedu szycki Antoni; Friebes Franciszek; Gautier Fran-

szek; Gutakowski Ludwik; Horain Jan; Horalik Wilhelm; Jaśkiewicz Jan; Kapostas Andrzej; Kiliński Jan; Kochanowski Michał; ks. Kołłątaj Hugo; Ledóchowski Stanisław; Linowski Aleksander; Makarowicz Franciszek; Małachowski Jan Nepomucen; Matuszewicz Tadeusz; Medecki Krzysztof; Mokronowski Stanisław; Mostowski Tadeusz; Moszyński Joachim; Myszkowski Franciszek; Orłowski Józef; ks. Palmowski Sabba; Potocki Ignacy i Piotr; Prozor Karol; Radziwiłł Mikołaj; Rafałowicz Stanisław; Sierakowski Józef; Sulistrowski Alojzy; Szydłowski Szymon; Szymanowski Józef; Taszycki Gabryel; ks. Tomaszewski Mikołaj; Tykiel Antoni i Franciszek; Umiastowski Tomasz; Wasilewski Józef i Franciszek Ksawery; Wawrzecki Tomasz; Weyssenhoff Józef; Węgierski Klemens; Wielowieyski Stanisław; Wosidło Wawrzyniec; Wulfers Michał; Wybicki Józef; Zajączek Ignacy i Józef; Zakrzewski Ignacy. Pożądane są portrety z natury, możliwie zbliżone do daty 1794 roku. Uprasza się o łaskawe nadesłanie bądź dokładnej wiadomości o rzeczonych portretach, bądź też dobrych zdjęć fotograficznych, pod adresem; Szymon Askenazy, Warszawa, Włodzimierska 10, albo Lwów, Uniwersytet.

*Szymon Askenazy.* *Włodzimierz Dzwonkowski.*

— **O twórczości aktorskiej.** Autor „Estetyki żywego słowa" i innych cennych prac literackich, p. Juliusz Tenner wydał nową, nadzwyczaj interesującą i pouczającą książkę: „O twórczości aktorskiej" (Lwów, nakładem księgarni H. Altenberga). Książka, zaopatrzona licznemi ilustracyami, zawiera trzy rozprawy z dziedziny sztuki aktorskiej. Powstały one w formie odczytów, wygłaszanych z okazyi wybitnych zjawisk teatralnych, n. p. występów japońskiej trupy p. Hanako lub przedstawienia dramatu Germana „Mściciel". Zamierzeniem autora jest wykazanie samoistności sztuki aktorskiej; aczkolwiek bowiem jest ona uzależniona od samego utworu dramatycznego i z tego powodu nie jest samodzielna, to przecież przy ustosunkowaniu dramatu do audytoryum za pośrednictwem aktora działa własnymi środkami artystycznymi.

Źródło i rodzaj tych środków, metodyka ich zażycia, jest właściwą osnową książki. P. Tenner przypomina, iż poza uczuciem, które jest fermentem każdej sztuki, sprawność wykonania, uzewnętrznienie podniet twórczych, jest sprawdzianem artyzmu. Autor drogą trafnej argumentacyi wykazuje dalej, jak się te dwa czynniki umiejscowiają w kreacyi aktorskiej. Nie można szafować li tylko uczuciem, gdyż ono podlega zmianom, stosownie do okoliczności, zależnych od otoczenia i chwili. Z drugiej strony rutyna, nawet spora, nie potrafi zastąpić pierwiastku uczuciowości, nieodzownej do stworzenia duszy sztuki.

Przystępując do kreowania roli, autor wytwarza z właściwego materyału, a więc ze siebie samego, postać wskazaną dziełem sztuki; dzieje się to mocą danych mu czystych zalet twórczych. Wykonując następnie drogą reprodukcyi scenicznej kreowaną w sposób powyższy rolę, aktor posługuje się zasobem zdobytej sprawności i rutyny technicznej i ochrania go to od przypadkowości czasu i otoczenia, od wybryków usposobienia własnego. Z walki więc obu żywiołów — powiada autor — z ujarzmienia uczucia przez rozum, wywodzi się prawdziwa twórczość aktorska.

Jasność wykładu i potoczystość stylu dają poszukiwaniom autora, w znacznej części oryginalnym, wartość niepośledną. Jako przyczynek do wyjaśnienia zjawisk estetyki aktorskiej, książka zasługuje na pełne uznanie i na poczytność w najszerszych kołach publiczności, mającej zrozumienie dla estetyki i sztuki dramatycznej. K.

— **Nowe książki:**

Kazimierz Kasiński: Tomasz à Kempis. Poemat. Kraków 1913. Gebethner i Ska.

Dr Tad. St. Grabowski: Słowiański poemat w tle polskiem. (O księciu Marcinie Sapieże) Przyczynek do dziejów romantyzmu polskiego wśród Słowian. Kraków 1913. Nakładem „Tow. Słowiańskiego". Gebethner i Ska.

# Położenie międzynarodowe.

(Telegramy „N. Reformy".)

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse" donosi, że następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand zjawił się wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych i odbył konferencyę z hr. Berchtoldem.

## Giełda.

**Wiedeń.** Na giełdzie panuje spokój, obrotów nie wiele.

## Adryanopol.

**Konstantynopol.** Rząd przesłał Szukri baszy telegram, wyrażający podziękowanie za obronę Adryanopola. Zapewniają, że Adryanopol posiada środki żywności i amunicyi jeszcze na miesiąc.

**Wiedeń.** Wiadomości o położeniu Adryanopola opiewają wciąż jeszcze sprzecznie. Z Konstantynopola oficyalnie zapewniają, że twierdza utrzyma się jeszcze miesiąc. Wielki wezyr zaprzeczył też wszystkim wiadomościom o zamierzonej kapitulacyi twierdzy. Z Belgradu również donoszą, że położenie Adryanopola nie jest tak rozpaczliwe, a nawet oblężnicza armia bułgarsko-serbska jest bardzo wyczerpana i objawia niechęć do dalszej walki.

„Targowiński Glasnik" ogłasza list pewnego oficera serbskiego, znajdującego się pod Adryanopolem, który wiadomości powyższe potwierdza.

Natomiast londyńska „Daily Mail" oświadcza, że wielki wezyr otrzymał znowu telegram od komendanta Adryanopola Szukri paszy, przedstawiający położenie Adryanopola w bardzo złem świetle. Znaczna część ludności zachorowała na cholerę. Nie ma lekarzy, ani lekarstw. Głód szerzy się się w zastraszający sposób, a brak amunicyi daje się coraz bardziej odczuwać. Kapitulacya nie da się odroczyć.

## Niesnaski serbsko-bułgarskie.

**Belgrad.** Dzienniki tutejsze atakują ostro Bułgaryę za jej roszczenia do terytoryów obsadzonych przez Serbów. Prasa serbska domaga się w szczególności przyznania Serbii Monastyru, Prilepu i Ochridy. Prasa serbska grozi Bułgaryi zawarciem sojuszu z Grecyą, a nawet z Rumunią.

## Hamidje

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse" w telegramie z Tryestu donosi:

Wskutek napadu wykonanego przez „Hamidje" pięć greckich parowców transportowych ugrzęzło na mieliźnie, szósty zatonął, a siódmy padł ofiarą pożaru. O trzech innych okrętach transportowych nie ma wiadomości.

## Nowa ustawa wojskowa w Rumunii.

**Wiedeń.** Z Bukaresztu donoszą: Ministerstwo wojny przygotowuje projekt nowej ustawy wojskowej, która przedłuża obowiązek służby wojskowej z lat 21 na 25. Ponadto przygotowuje rząd ustawę, zaostrzającą przepisy co do poboru rekrutów, oraz ustawę o wykształceniu lotników wojskowych.

## Przeciw nędzy głodowej.

**Wiedeń.** Z Sofii donoszą: Celem zapobieżenia nędzy głodowej, rząd wydał zarządzenie, aby wojska bułgarskie, znajdujące się jeszcze w Bułgaryi i w terytoryach przez nią zajętych, pomagały ludności w uprawie roli.

## Kandydatura na tron albański.

**Wiedeń.** „Alban. Korresp." opisuje propagandę, jaką rozwinięto na kongresie albańskim w Tryeście na rzecz kandydatury ks. Montpensier do tronu albańskiego. Ks. Ghika, występujący w roli oficyalnego zastępcy rządu rumuńskiego, agitował bardzo żywo za tą kandydaturą.

Korespondencya donosi także, że istniał zamiar wysłania z Neapolu okrętu z bronią i amunicyą do Valony, przełamania blokady i ogłoszenia tam ks. Montpensier'a księciem albańskim, aby postawić w ten sposób Europę przed faktem dokonanym. Zamiar ten jednak nie udał się, gdyż kongres wogóle nie wziął pod obrady kwestyi kandydatur do tronu albańskiego.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 15. marca.

## Milion dla Galicyi.

**Wiedeń.** Na międzyministeryalnej konferencyi w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie zarządzeń celem zapobieżenia nędzy ludności, spowodowanej depresyą ekonomiczną w Galicyi, uchwalono przeznaczyć jeden milion koron dla budowy dróg.

W ten sposób większa liczba robotników znajdzie zajęcie.

Tworzy to część akcyi, mającej zapobiedz depresyi gospodarczej i przeciwdziałać brakowi pracy w Galicyi.

## Minister Zaleski.

**Wiedeń.** Minister Zaleski udaje się do Lwowa, aby wziąć udział w obradach Sejmu.

## Narady czesko-niemieckie.

**Praga.** W gmachu sejmowym odbywają się dzisiaj wspólne narady reprezentantów posłów czeskich i niemieckich. Niemcy mają udzielić Czechom odpowiedzi na ich żądanie załatwienia kwestyi płac nauczycielskich. Obrady trwają dalej, ale nie mają widoków powodzenia.

## Reforma wyborcza na Węgrzech.

**Budapeszt.** Ustawa o reformie wyborczej, która będzie dziś w trzeciem czytaniu uchwalona w Izbie magnatów, wymagać będzie jeszcze uzupełnienia kilkoma osobnemi ustawami, między innemi ustawą o podziale na okręgi wyborcze. Uchwalona też musi być ustawa o postanowieniach karnych w sprawie wykroczeń wyborczych. Ustawa o reformie wyborczej wchodzi w życie w rok po jej uchwaleniu.

## Reklamy na banknotach.

**Gotenburg.** Bank w Alsta postanowił zaopatrzyć wszystkie banknoty w napisy reklamowe, na co szwedzki bank narodowy już się zgodził.

## Cyklon.

**Nowy Jork.** Podczas cyklonu w Luisiana, Teksas, Allabama, Mississipi i Tenessee było 60 ofiar w ludziach.

# Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 15 marca.

**Napaść na redaktora „Muchy".** Z Warszawy donoszą: Ofiarą brutalnego napadu padł wczoraj w jednej z tutejszych cukierń przy ulicy Marszałkowskiej, znany w szerokich kołach Warszawy, redaktor „Muchy", p. Władysław Buchner. Napad był widocznie z góry uplanowany, gdyż p. Buchner otrzymał poprzedniego dnia zaproszenie, aby w celu otrzymania pewnych informacyj przybył do oznaczonej cukierni. Gdy nazajutrz p. Buchner w towarzystwie swego przyjaciela p. Ant. Orłowskiego przybył do cukierni, przysiadł się doń nieznany jegomość i, przedstawiwszy się jako „Święcicki", przywitał się z obu panami, poczem uderzył p. Buchnera w głowę i zaczął uciekać. Buchner rzucił się za napastnikiem, ale ten odwrócił się i silnem uderzeniem kija w głowę zadał p. Buchnerowi głęboką ranę. Jednocześnie jeden z dwu spólników napastnika chwycił broczącego krwią Buchnera z tyłu w pół, uniemożliwiając mu rozprawę z napastnikiem, drugi zaś przytrzymał drzwi, przycisnąwszy ramię Buchnera, chcąc ułatwić ucieczkę sprawcy napadu. Dowód, że byli to spólnicy, stanowi ta okoliczność, iż zapłacili z góry za zamówioną herbatę, której nawet nie tknęli.

Podstępna ta i brutalna napaść popełniona została podobno z ramienia hotelu „Polonia", który sprowadził całe urządzenie z zagranicy. Niewątpliwie i sfery rzemieślnicze zechcą zająć się tą sprawą, napaść bowiem była następstwem artykułów „Muchy", występujących w obronie rzemiosła polskiego.

**Katastrofa na kolei kaliskiej.** Z Warszawy donoszą: W nocy z 13 na 14 b. m. wydarzyła się na kolei Kaliskiej ciężka katastrofa. Pomiędzy stacyami Płochocin i Ożarów 17 wiorst od Warszawy najechały na siebie w pełnym biegu dwa pociągi ciężarowe. Lokomotywy obu pociągów uległy rozbiciu, nadto 20 wagonów zostało strzaskanych prawie w drzazgi. Po zderzeniu w jednym z rozbitych pociągów wybuchł pożar i strawił dwa wagony.

Katastrofa pociągnęła także za sobą ofiary w ludziach. Nadkonduktor Wawrzyniec Wojterak poniósł śmierć na miejscu, ciężkie rany odniósł konduktor Pogorzelski i pięć osób ze służby kolejowej.

Z Warszawy przybył rano na miejsce katastrofy nadzwyczajny pociąg z dyrektorem kolei wiedeńskiej Paukerem i członkami zarządu. Prawidłową komunikacyę z Kaliszem przywrócono wieczorem. Przyczyną katastrofy jest posunięty do ostateczności system oszczędnościowy, zaprowadzony pod nową, rządową dyrekcyą we wszystkich działach służby kolejowej.

Odpowiedzialny redaktor: **Konstanty Srokowski.**
Wydawca: **Michał Konopiński.**

## NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



✝

**Aniela Piwocka**

żona szefa sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych

zasnęła w Panu, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go marca 1913 roku, przeżywszy lat 49.

Zwłoki nieodżałowanej zmarłej będą odprowadzone z domu żałoby przy ulicy Tarłowskiej L. 5 w Krakowie, na miejsce wiecznego spoczynku w poniedziałek dnia 17 marca 1913 roku o godzinie 3 po południu.

**Nabożeństwo żałobne**

za duszę zmarłej odbędzie się w kościele parafialnym św. Piotra we wtorek dnia 18 marca 1913 roku o godzinie 9 rano.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.



**Wanda Kirschnerówna**
**Henryk Dortheimer**
zaręczeni.
Kraków. Kraków.



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń, 15 marca.** (Giełda południowa).
Marki 118·37. Renta majowa 83·90. Renta koronowa węgierska 82·45. Akcye austr. zakł. kred. 631·50. Akcye węg. zakł. kred. 824·—. Akcye Anglobanku 339·—; Akcye Unionbanku 599·—. Akcye Bankvereinu 517·25. Akcye Landerbanku 511·25. Akcye kolei państwowych 705·50. Lombardy 119·25. Akcye fabryki broni 941·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 1056·50. Rima-Muranyi 722·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 34·53. Losy tureckie 227·50. Ruble 254·50. Skoda 841·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: spokojne.
**Berlin, 15 marca** (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 202·50. Tow. dyskontowe 189·—.
Usposobienie: spokojne.

### Giełda zbożowa.

**Budapeszt, 15 marca.** Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·36 do 11·37; pszenica na maj 11·60 do 11·61; pszenica na październik 12·09 do 12·10; żyto na kwiecień 9·40 do 9·41; żyto na październik 9·44 do 9·45; owies na kwiecień 9·42 do 9·43; owies na październik 8·44 do 8·45; kukurudza na maj 7·46 do 7·47; kukurudza na lipiec 7·74 do 7·75; rzepak na sierpień 16·85 do 16·95.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: silne, pięknie.

## Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj gry fortepianu starszym i dzieciom, w domu i poza. Zgłoszenia od 10—1, Mikołajska 12, I p., 2 drzwi. 2272 3 3

**Do towarzystwa** młodej panny na godziny popołudniowe, poszukuje się inteligentnej, wykształconej, starszej pani, władającej językiem niem. lub fran. Zgłoszenia pisemne pod „Towarzystwo" poste restante Kraków. 2318 3 3

## Metoda Berlitza.

**Francuski.** Roger de Brugière, ul. Karmelicka 9, parter.
**Angielski.** George Westall, ul. Bunajewskiego 6, B. III.
2271 3 12

## Tanio

można kupić kręgielnię ogrodową, bardzo silnie zbudowaną ze zdrowego drzewa. Bliższa wiadomość w Zarządzie Domu akademickiego, ulica Jabłonowskich 10. 2265 3 3

## Sprzedam realność

w dzielnicy IV, bardzo przystępnie, z powodu wyjazdu. Zgłoszenia: **A. I.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2366 2 5

## Okazyjna

sprzedaż haftów i batystów szwajcarskich, gipiur i koronek klockowych. —
**Anna Gelb**
2219 **ul. Dietlowska 57.** 2 3

## Do wynajęcia

**od 1 kwietnia** 2 mieszkania, składające się z 3 i 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, pokoiku dla służby, spiżarki, oświetlenie elektryczne, Graniczna 15. 2288 3 3

## Pożyczki pienięż e

szybko, rzetelnie, tanio, dla każdego (także dla pań), z poręczycielami lub bez nich, ze spłatą po 4 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne uskutecznia Zygmunt Schillinger, biuro bankowe i eskontowe, Pressburg, Jiringerg. 36. (Marka na odpowiedź). 2285 4 10

## Do sprzedania parcela

narożna, przy alei Krasińskiego, 135 sążni. Wiadomość: **20 Z. K.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2239 3 3

**4 pokoje,** przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie gazowe, na I piętrze (mieszkanie słoneczne);
**3 pokoje,** przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie gazowe, na parterze (mieszkanie słoneczne);
przy ulicy Smoleńskiej 27, od 1 kwietnia 1913 do wynajęcia. 2248 4 5

## Linia Hamburg — Ameryka.

Regularne przewożenie podróżujących znanemi pierwszorzędnemi parowcami

**Hamburg—Nowy-York**
**Hamburg—Filadelfia**
**Hamburg—Kanada**

| | |
|---|---|
| Hamburg—Brazylia | Hamburg—Środkowa Ameryka |
| Hamburg—La Plata | Hamburg—Venezuela |
| Hamburg—Arabia | Hamburg—Kolumbia |
| Hamburg—Persya | Hamburg—Kuba |
| Hamburg—Afryka | Hamburg—Meksyko |
| Hamburg—Indye zachodnie | |

**Antwerpia—Kanada.**

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach
251 20 52

cztery klasy przewozowe

I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienie i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta
**we Lwowie, ul. Gródecka 95**
**w Czerniowcach, Herrengasse 15.**

## Rozwiedzeni katolicy

którzy chcą swe małżeństwo rozwiązać zupełnie i prawomocnie, ażeby zawrzeć nowy związek, niech się zwrócą z zaufaniem do konces. biura informacyjnego **„Pannonia", Budapest,** VI, Szondy-utcza 98 a, III, 12. — Bardzo rzetelne załatw. — Wynagrodzenie po przeprowadzeniu. 2432 1 3

## Walne Zgromadzenie

**Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach**

odbędzie się **dnia 29 marca 1913 r.** o godz. 3 po poł. w lokalu Towarzystwa.

**Porządek dzienny:**

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1912;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Wniosek Rady Nadzorczej co do podziału czystego zysku;
5) Wybór 3 Członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1913;
7) Zatwierdzenie wyboru II Dyrektora;
8) Wnioski Członków. 2427

Dobczyce, dnia 13 marca 1913 r.

Sekretarz: **Piotr Boy.** Prezes: **Aleksander Filipowski.**

---

**SKŁAD PRAWIE W KAŻDEJ APTECE!**

**HERBABNEGO**

## Syróp podfosforawo-wapienno-żelazowy

Przed **43 laty** przez lekarzy oceniony i polecony syróp piersiowy. Rozpuszcza flegmę, uspokaja kaszel, podnieca apetyt. Działa dodatnio na trawienie i odżywianie i nadaje się do wytworzenia krwi i kości.

Cena flaszki 2 kor. 50 hal., pocztą o 40 hal. więcej za opakowanie.

Wyłączny wyrób i Główny Skład Dr Hellmanns Apotheke „Zur Barmherzigkeit" (Herbabnys Nachfolger) Wien, VII/1, Kaiserstrasse 73-75.

Prawdziwy tylko z tym :: znakiem ochronnym ::
SCHUTZ-MARKE
JULIUS HERBABNY WIEN
Ostrzega się przed naśladownictwami.

**HERBABNEGO** 308 6 6

## Esencya aromatyczna.

Przed **45 laty** zaprowadzone i uznane za bardzo skuteczne, ból kojące nacieranie. Łagodzi i usuwa dolegliwości w stawach i mięśniach, jakoteż i bole nerwowe.

Cena flaszki 2 korony, pocztą 40 h. więcej za opakowanie.

SKŁADY W APTEKACH: w Krakowie, Lwowie, Białej, Borszczowie, Brzeżanach, Czerniowcach, Dornej Watrze, Drohobyczu, Gródku, Gurahumorze, Horodence, Jarosławiu, Jaśle, Kimpolungu, Kołomyi, Kopyczyńcach, Krynicy, Mielcu, Niżankowicach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Radowcach, Rzeszowie, Sadogórze, Sanoku, Samborze, Śniatynie, Suczawie, Stanisławowie, Storożyńcu, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Ustrzykach, Wilamowicach, Winnikach, Żółkwi.

---

**Dozorca domu** obeznany z windą, centralnem ogrzewaniem i przyrządem vacuum Cleaner, poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod **R. g.** dozorca poste rest. **Kraków.** 2397 2 2

## Za 6 koron

beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 2405 2 10

Kto tłomaczy z jęz. polskiego na

## język ruski?

Tylko zgłoszenia rodowitego Rusina z wyższem wykształceniem będzie uwzględnione. Zgłoszenia list. pod: „A. B. C." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2401 2 3

## 2 pokoje

jeden duży, piękny salon z balkonem i widokiem na ogród krak., drugi mniejszy, z przedpokojem, umeblowane, bardzo tanio do odnajęcia **do** 1-go października. Kochanowskiego l. 30, II p., na lewo. 2412 2 3

## Panna do szycia

sukienek dla lalek, potrzebna zaraz do fabryki lalek, ul. Wolska 1. — Wiadomość tamże. 2302 5 5

## 14.000 K

potrzeba na hipotekę dużej kamienicy na III miejsce. Wiadomość pod **W. L. K. 14** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2415 2 4

## Światło.

Brikettid zastępuje w zupełności światło elektryczne i gazowe. Odnośne instalacye o dowolnych rozmiarach przeprowadzamy wszędzie. Warunki najdogodniejsze. Kosztorysy wysyłamy odwrotnie

**Brikettid - - Kraków**
**Pańska 9.** 132 20 0

## Wapienniki

**firmy Dudziński, Nowotny i Spółka**
**w Nowym Targu**

poszukują zaraz zdolnego **buchaltera-bilansisty.** Oferty z odpisami świadectw, życiorysem i fotografią, do biura w Nowym Targu. 2304 3 3

## Miód

kuracyjny i deserowy, w 5 klg. puszkach po 7 K 50 hal. wysyła za zaliczką opłatnie **ks. Wł. Mikitka,** proboszcz **w Kopyczyńcach,** p. Denysów. 898 26 0

## W Bystrej koło Białej

(miejscu klimatycznem) **willa,** składająca się z 6 pokoi, kompletnie urządzona, z ogrodem kwiatowym i owocowym, wraz z budynkami gospodarczemi, jest natychmiast do sprzedania lub wynajęcia pod dogodnemi warunkami. — Bliższych informacyj udzieli Wilhelm Reich w Łodygowicach. 2313 3 3

## Do sprzedania

**tereny budowlane w Krakowie,** w śródmieściu.

Bliższa wiadomość w kancelaryi notaryalnej w Krakowie, ul. Poselska 20. 2380 3 3

## Sadzonki świerkowe

sprzedaje „Leśnictwo dóbr Ramułtów Dwernik". Ceny za tysiąc z opakowaniem loco poczta Dwernik. Trzyletnie 5 K, czteroletnie 6 K. 2376 2 3

## Do wynajęcia

od 1 kwietnia 4 pokoje obszerne z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i pasażem, na I piętrze, przy ulicy Krótkiej l. 8, za umiarkowanym czynszem. Pomieszkanie to stanowi dla siebie zamkniętą całość, bez sąsiedztwa. 2390 2 3

## Najtańsze obuwie

w najnowszych fasonach i najlepszej jakości na sezon wiosenny i letni

| | | |
|---|---|---|
| Dam. półbuciki chewr. | K | 7·50 |
| " " amer. derby | " | 9·— |
| " " amer. żółte | " | 10·— |
| " buciki chevr. żółte | " | 12·50 |
| " " boksowe | " | 9·— |
| Męskie buciki chevr. do sznurow. | " | 10·— |
| " " " żółte | " | 11·50 |
| " " I-a boksowe do sznurow. | " | 12·— |

oraz wielki wybór obuwia wszelkiego rodzaju sprzedaje po cenach stałych, nadzwyczaj tanich

Nowo otworzony Magazyn Obuwia
**„Al-Fa", Starowiślna l. 6.**
2393 2 6

---

**MONOPOL**
994 5 6

**Herbata z Rączką**
**wszędzie do nabycia.**

## A. Denizot, właściciel Szkółek Lubań-Poznań.

poleca

**drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, drzewa na aleje, róże, konifery, wysadki na żywopłoty i t. d.**

Cennik ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie. 2379 1 4

Adres na listy: **Denizot, Lubań** (Kr. Posen).

## FERNET-BRANCA

**Osobliwość firmy Fratelli Branca, Medyolan**

jest wskutek swych niezmiernie dyetetycznych i wybitnie żołądek wzmacniających własności znana jako

najlepsza w świecie gorzka

54 45 51

## wódka żołądkowa

Główna sprzedaż: Zygm. Winter, Wiedeń III, Ungargasse 20.

## Nie kąpać się bez

2477 1 7

**Wspaniale woniejąca kąpiel**
(Sodo-, ... szpilki sosnowe, woda kolońska, bez).

**Woniejące kąpiel!**
**Woniejące ciało!**
**Odświeża nerwy!**
**Ożywia oddech!**
**Najwyższa przyjemność!**

1 flaszka na 2 kąpiele 60 h., na 10 kąpiel 2 K. Jedna kąpiel kosztuje więc tylko 20 h. Dostać można we wszystkich lepszych droguerjach, perfumeryach. aptekach! Hurtownie: Reim i Ska, Kraków.

FLUIDOSAN

**Najlepsze czeskie źródło nabycia.**

**Tanie pierze na pościel!**

S. Benisch

1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., l. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 101 34 50

## Langen & Wolf

**Wien, X. Laxenburgerstrasse 53**

Najstarsza specyalna fabryka motorów wybuchowych

**Nowoczesne motory ropne „System Diesel"**

leżące i stojące, w sile 20 do 1000 koni.

Zastosowane do ruchu przy użyciu wszystkich tanich olejów.

Zastępstwo:
**D. Strisower**
**Lwów**
**Potockiego 8.**

Zużycie paliwa 0·8 do 1·2 hal. na konia i godzinę.

Żądajcie specyalnego katalogu M. darmo i opłatnie. 73 26 26

---

## Do wynajęcia

2 pokoje frontowe (nadające się na kancelaryę), **ul. Floryańska 25.** Wiadomość w kawiarni na dole. 2349 3 3

Kancelarya
## adwokata Dra Moskwy

**w Dąbrowie koło Tarnowa**

poszukuje rutynowanego **solicytatora** od 1 kwietnia. 2346 2 3

## Z powodu żałoby

do sprzedania tanio: damskie kostyumy, bluzki i całe suknie. Rzeczy ładne i jak nowe. Oglądać można rano od 10 do 1 i od 3 do 4 po poł. Ul. św. Gertrudy 2, II p. 2388 2 2

## Tanio do wynajęcia

**od 1 kwietnia,** słoneczne 3 pokoje, kuchnia i przedpokój, łazienka gazowa, oświetlenie gazowe, III piętro, na ul. Kołłątaja 4. Wiadomość tamże na I piętrze. 2391 3 3

## Kupię rentowną kamienicę

blisko plantacyj w Krakowie i ładny folwarczek w okolicy tegoż. Zgłoszenia pod **O. A. R. 357.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2382 3 6

## Realność

większa, dzieląca się na 3 części, w pobliżu nowego mostu w Podgórzu, do sprzedania. Dom piętrowy o 17 ubikacyach. Parcela frontowa 57 sążni, wraz z oficynami. Parcela frontowa 71 sążni, lub razem w całości. **W. B.** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2381 3 3

## Poszukuje się

do kupna **kamienicy** solidnie budowanej, z komfortem urządzonej, w dzielnicy Piasek położonej. — Wiadomość pod **C. W.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2386 3 3

## Krem na twarz jako puder

**Sensacyjny wynalazek kosmetyki.**

Dra A. Rixa krem perłowy trzyma się 24 godziny. Nikt nie widzi, czy użyto pudru.

**Pot, nawet mycie nie szkodzi. Wszelkie pudrowanie jest zbyteczne.**

Skóra nie pęka, jest elastycznie miękką. Krem perłowy działa równocześnie jako krem na skórę i na twarz. Ręczy się, że jest nieszkodliwy. Cena dawki 3 K białego, różowego lub kremowego.

**Kos. Dr A. Rix, laboratoryum, Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.**

Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37. 1984 2 2

L. 30884/1913. 2370 3 3
II.

## Obwieszczenie.

Praktykant kancelaryjny Ludwik Kaleta, pełniący obowiązki oficyała egzekucyjnego w Wydziale II Magistratu, został z tych obowiązków zwolniony.

Magistrat wzywa przeto tych wszystkich, którzyby z powodu urzędowania wymienionego wyżej byłego egzekutora miejskiego mieli jakiekolwiek pretensye, zgłosili je w Wydziale II Magistratu w ciągu jednego miesiąca, t. j. do **dnia 10 kwietnia 1913 r.,** oraz, aby w tymsamym czasie zgłosili się tamże o wymianę kwitów tymczasowych przez niego wystawionych — na kwity kasowe.

**Magistrat stoł. król. m. Krakowa,**
dnia 11 marca 1913.

## Pierwszorzędny zakład pogrzebowy
## A. Szafrański

urządza pogrzeby wszystkie do najwspanialszych, rzetelnie, punktualnie, możliwie tanio, podejmując się przewożenia zwłok do wszystkich krajów. 2121 6 14

**Kraków, ulica Mikołajska 16**
Nr telefonu 51.

---

## ŚRODKI DO TĘPIENIA

moli, pluskiew i wszelkich owadów.

## FARBY, POKOSTY, LAKIERY, EMALIE.

**Najtrwalsze glazury do podłóg z „Rycerzem", Fritze, Marx i Baranowski. „Cirine" i masa francuska** do posadzek. **Szczotki** do froterowania, zamiatania, trzepaczki i pióropusze, poleca najtaniej

## Sporn i Sp.
**14. Floryańska 14.**
2392 1 6

## Z powodu wyjazdu

do sprzedania meble z pokoju stołowego, pianino, łóżka i inne. Ul. Graniczna 15. Wiadomość u dozorcy. 2287 3 3

## Majster piekarski

do roboty i prowadzenia piekarni pszennej i żytniej, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **M. H. 100** poste restante **Kraków.** 2398 2 3

## Pensyonat „Marya"

**Lwów, Sykstuska 23**

poleca pokoje dla przyjezdnych i stałych od 2 koron dziennie. Kuchnia wzorowa. 2321 2 2

## Zarząd dóbr Osiek

**p. Oświęcim 2**

dostarcza **jaj** kur rasy Orpington i białych włoskich po 30 hal. za sztukę — **jaj** bażantów w czasie od 6 do 26 maja po 70 hal. za sztukę. Przy zamówieniu 1000 sztuk odpowiedni rabat. 2347 4 10

## K 70.000

są do ulokowania częściowo na I i II hipotekę realności w Krakowie lub Podgórzu. — „Helena S. 95" poste rest. Kraków. 2362 3 3

## Czy może ten mąż przepowiedzieć Wam losy życia?

**Bogaci i ubodzy, wielcy i maluczcy, wszyscy szukają rady w swych interesach i sprawach małżeńskich, co do przyjacieli i nieprzyjacieli, przy zmianach, spekulacyach w sprawach miłosnych, co do podróży i wszelkich wypadkach życia. Wielu mówi, że im odkrył ich koleje życia z podziwu godną dokładnością.**

**Ocenę pisma przesyła się zadarmo tylko przez krótki czas wszystkim czytelnikom „Nowej Reformr".**

Czy w końcu uchyliła się mistyczna zasłona która zakrywała tajemniczo wiedzę starożytnych? Czyż udało się istotnie utworzyć taki system, który z jaką taką dokładnością odsłania charakter i uzdolnienie każdego człowieka i jego życie szkicuje w zarysach, że jest rzeczą możliwą przy tym systemie uniknienie błędów i z nasuwających się okoliczności wyciągnienie korzyści?

Roxroy, który przez 20 lat zagłębiał się w misteryach tajemnej wiedzy i badał rozmaite metody, by przepowiadać losy życia, prześcignął co do sławy, jak się zdaje, wszystkich swych poprzedników. Jego pokój do badań jest formalnie zasypany listami ze wszystkich części świata; wyliczają one dobrodziejstwa, jakich doznano na podstawie jego rady. Wielu z jego klientów patrzy na niego jako na męża wyposażonego osobliwemi siłami; jego skromność atoli każe mu powiedzieć, że dokonanie tak dziwnych czynów należy przypisać jedynie jemu właściwej znajomości praw natury.

Przepełniony jest łagodnością dla ludzkości, a sposób jego postępowania i występywania sprawia zaraz wrażenie, że to jest mąż, który szczerze wierzy w swe dzieło. Wielkie stosy listów dziękczynnych od ludzi, którzy zasięgali u niego rady, obok innych przekonywujących dowodów dają świadectwo o jego zdolności. Nawet astrolodzy i wróżbici przyznają, że jego system przewyższa wszystko, co dotąd było.

Czcigodny duchowny G. C. H. Hasskall, Ph. D., kaznodzieja ewang. luterskiego kościoła św. Pawła, mówi w liście do profesora Roxroya: „Pan jest chyba największą osobliwością i mistrzem w swym zawodzie. Każdy kto u Pana zasięga rady, zdumiewa się Pańską dokładną znajomością ludzi i rzeczy w prognozach życia rozwijaną, oraz Pańską radą. Nawet największy sceptyk po jednej korespondencyi z Panem będzie znowu Pana nachodził o radę".

Jeżeli kto chce korzystać ze szczodrobliwości Roxroya i otrzymać zadarmo odpowiedź na podstawie próby pisma w języku niemieckim, niech poda dzień, miesiąc i rok swego urodzenia, oraz czy to jest mężczyzna, mężatka lub panna, tudzież przesłać własnoręczny odpis następującego wiersza:

Ich habe von Ihrer Gabe gehört,
Im Buche des Schicksals zu lesen,
Und möchte von Ihnen hören den Rat,
Den Sie mir haben zu geben.

Podać nazwisko i imię, datę urodzenia, adres dokładnie i wyraźnem pismem. Przesłać list ofrankowany 25 halerzami, pod adresem: Roxroy, Dept 3045 E., Nr 177a Kensington High Street, London, W., England. Można też połączyć 60 halerzy markami swego kraju na porto, wydatki itd. Nie posyłać jednak w liście monet. 1961 3 3

## ASTHMA

**BRONCHITIS, DUSZNOSCI.** Ulzenie i Szybkie wyleczenie za pomoca Cygaretek **ESPIC**

**2** fr. pudelko. We wszystkich wielkich aptekach, i 20, r. St-Lazare, PARIS
Wymagac podpisu " **J. ESPIC** " na kazdej cygaretee. 326 13 0

## Gries b./Bozen Sanatoryum

**Zakład leczniczy dla chorych na płuca**
1334 (założony w r. 1901). 18 0
Prospekty. Lekarz kierujący: *Dr V. Malfer.*

---

# Fabryka czekolady i cukrów

**A. PIASECKIEGO, w Krakowie**
poleca życzliwemu poparciu P. T. Publiczności swoje **uznane za najlepsze** wyroby.

**Największe na świecie Towarzystwo okrętowe i kolejowe**

# Canadian Pacific Railway Company

posiada najszybsze połączenie **z Tryestu do Canady — z Antwerpii i z Liwerpoolu do Canady** — oraz **do Ameryki Północnej.**
Okręty Towarzystwa **Canadian Pacific,** jadące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu, ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d. **Najwygodniejsza i najtańsza** podróż.
**Wszelkich wyjaśnień udzielą:** Reprezentacya Canadian Pacific w Krakowie, ul. Floryańska 44. 2215 2 35

## Obiady

domowe, bardzo smaczne, czysto wiejskie, cena przystępna. Karmelicka 54, parter, na lewo. 1816 9 0

## W Jaśle

od lat 65 istniejący handel towarów mieszanych pod firmą Jakób Polak i Syn, z powodu nadwątlonego zdrowia właściciela, jest do sprzedania (tylko katolikowi) wraz z wynajmem tego samego lokalu. — Pośrednictwo niedopuszczalne. 2137 4 4

**SKUTEK PORĘCZONY,**
inaczej zwrot pieniędzy.
**Lekarskie orzeczenia**
o wybornej skuteczności.

## Okazały, piękny biust

otrzymuje się przy użyciu
**Dra med. A. Rixa KREMU DO PIERSI**
przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń IX, Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37.
2025 3 4

## Wóz piwny (Lohnera)

ciężarowy, na patentowanych kółkach, tanio do sprzedania. Wiadomość: Pralnia „Wisła", Podgórze, Nadwiślańska 10. 2007 5 6

## Meble

szafy, biblioteki, stoły, lustra, fortepian, mahoniowe i palisandrowe, garnitur mebli, lustro i stół, czarne, obrazy olejne i rysunki, używane, lecz dobre, oraz różne meble ma na sprzedaż sklep katolicki, Kraków, Gołębia 10. 2317 5 10

## Masło naturalne

karpackie wysyła w 5 kg. paczkach za 13 kor. 60 hal. opłatnie Jan Barnaś, Szepes ófalu Węgry. 1982 14 20

## Urzędnik

bardzo poważnej instytucyi finansowej, pedant w wykonywaniu powierzonych mu czynności, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach popołudniowych między 3—8. Zgłoszenia listowne pod „**Derna**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1900 9 10

## Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** 1806 11 20

## Za bezcen!

**Tylko** przy ul. Brzozowej l. 4, I piętro, resztki wełniane, jedwabie, alpaki, batysty szwajc., etaminy, perkale i t. p.
Przy zakupnie za kor. 10 zwracam za tramwaj. 2021 5 6

## Korzystne zajęcie.

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń życiowych poszukuje celem uzupełnienia swej organizacyi 2279 2 2

**kilku urzędników akwizycyjnych do podróży.**

Przyznaje się stałe pobory, dyety do podróży i osobną prowizyę, a po krótkiej próbie stabilizacyę. — Osoby zdolne do interesu, z nienaganną przeszłością, zechcą nadsyłać dokładne oferty z podaniem wieku i życiorysu pod napisem: **Korzystne zajęcie 1850** poste restante **Lwów,** za kwitem inseratowym.

## Dla bladych pań!

**Fleur de roses „Zeïdijje"**
jest zgoła nieszkodliwą barwą różaną, wyciśniętą z płatków róży dalekiego Wschodu, której z korzyścią używają blade panny i panie. Nawet najwprawniejsze oko nie może zauważyć sztucznego zabarwienia lic. Cena słoika wraz ze wskazówką użycia 3 K. Prawdziwą ma tylko 303 9 10
**„PERFUMERIE ORIENTALE"**
aptekarza
**G. Proche, Brčka. Bośnia.**
Skład w Krakowie: drog. J. Hanaka i Ski, ulica Szewska 5; we Lwowie: Drog. J. Rechena, ul. Halicka 18.

Dowodnie urzędownie zebrane
**Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Arany János ut. 18. Prospekty franco. 25 10 0

## Bezpłatnie

wysyłam każdemu swój wielki obficie ilustr. główny katalog z 4000 odbitek **porządnych, dobrych a tanich** wyrobów wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** dom wysyłający instrum. muzyczne, Brüx Nr 538 (Czechy). Skrzypce studenckie, bez smyczka po 5·80, 6·50, 7·60, 8·40 K, smyczki po 0·90, 1·10, 1·50, 2·— K. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Niema ryzyka. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy. 1124 3 8



## Ustalona sława

jest, że gramofon z marką „aniołek piszący" jest synonimem aparatu, odtwarzającego muzykę i śpiew czysto i naturalnie. Nie powinien się więc nikt dawać uwodzić szumnym reklamom, któremi konkurencya zachwala swoje towary, i zaglądnąć
**do jedynego składu oryginalnych gramofonów aniołkowych**

## Józefa Wekslera

**we Lwowie** ulica Sykstuska 2 Tel. Nr 1560. **w Krakowie** ul. Floryańska 25 Tel. Nr 1241
**i ulica Grodzka l. 71**

by się przekonać, że wyroby gramofonów aniołkowych są szczytem techniki na punkcie udoskonalenia i żaden inny wyrób nie wytrzymuje porównania z temiż. Największy wyrób płyt pierwszorzędnych artystów otrzyma się tylko na płycie aniołkowej. Demonstracya bez przymusu kupna. Ulga w spłatach ratalnych. Cenniki darmo i opłatnie. Gramofon koncertowy z 5 płytami, tj. 10 zdjęć, kosztuje K 50. Wszelkie płyty prócz aniołkowych i zonofon kosztują po K 2. 125 11 0



Najlepsze źródło nabycia wykwintnego

# OBUWIA

Szczególnie polecenia godne gatunki:

| | |
|---|---|
| Damskie półbuciki chevreaux | 7·80 |
| Damskie buciki do sznur., chevreaux | 9·50 |
| Męskie buciki do sznur., boksowe | 10·— |
| Męskie buciki do sznur., chevreaux | 11·— |

Od dziesiątek lat wypróbowane i uznane!
Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Monarchii.

## Alfred Fränkel Sp. kom.

20.000 par tygodniowej produkcyi. 130 filij. **Kraków, Rynek główny L. 14.** Zastępca: L. Steigler. Katalogi darmo i opłatnie.
Telefon Nr. 2347.
2426 1 12





**Fabryka wyrobów z łupku asbestowego „ZENIT"**
Tow. z ogr. por. w Szumperku (Mährisch-Schönberg)
dostarcza najlepszego i najtańszego
**pokrycia dachów**
1050 8 52 Generalna reprezentacya: Schwarz i Süssmann w Chrzanowie.

## ! Favorit !

**Wszelkie Albumy Mód**
i słynne **KROJE Favorit** do nabycia **tylko** u Firmy: **J. Kopeas i A. Salomonowa, Kraków,** Szczepańska 9. 1940 6 10

## Fotoaparaty

z drzewa i metalu, sporządzone fachowo, nie z papy, jakie polecają wszyscy niefachowcy! Ceny z płytami, papierem, chemikaliami i kwasem, porto osobno: ciemnia ręczna od 1·60 K, aparaty statywowe od 6·20 K, ciemnie składane od 9·70 K i drożej do 300 K w najlepszym wykonaniu, odznacz. austr. medalem państwowym. Kupno okolicznościowe używanych aparatów i objektywów wszelkiego wyrobu po najniższych cenach. Cenniki zadarmo. **Elfr. Birnbaum,** fabryka ciemnic, Doksy (Hirschberg) 107, Czechy. 2033 3 0

**Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie**
poczta loco, poleca tanio
**!! własnego wyrobu płótna i weby !!**
I-szej jakości. **Obrusy, ręczniki** i t. p. — Cenniki i próbki wysyła franco. 960 18 25
Tkalnia — M. Goneta
**Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie**

## Resztki materyj

których nagromadziła się u mnie bardzo wielka ilość, sprzedaję, chcąc się ich prędko pozbyć, niezmiernie niżej ceny!
starczące na **całe ubrania męskie, spodnie, palioty, kostyumy damskie, płaszcze, tużurki i t. d.**
**Tuchfabriksexport Karl Kasper** Innsbruck 45.
866 9 12
Zażądać **próbek resztek** materyj na ubrania męskie i damskie opłaconych.

## Nowość! Butterik's Sensacya!

**żurnal sezonowy** na wiosnę i lato 1913, zawierający **5000** (pięć tysięcy) modeli, oraz gotowe **kroje** do wszelkich modeli w tym albumie zawartych dla Pań i dzieci na różne miary, do nabycia. Cena 3 K, z przesyłką 3·50 K, za zaliczką 4 K, również **„Butterik's** wydanie mniejsze, cena 1·50 K, z przesyłką 1·90 K, za zaliczką 2·25 K, ponadto **„Favorit"** żurnal sezonowy na wiosnę i lato 1913, cena 1 K, z przesyłką 1·40 K, za zaliczką 1·65 K — poleca
**M. LANDAU, Kraków, św. Krzyża 5.**
1933 8 0

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.
**Mężczyźni o słabych nerwach.**
Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.
**Tabliczki Evaton.**
Próba K 4·20, ½ pudeł. 10 K, ¹/₁ pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości w **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. e.**
Można dostać w każdej aptece za receptą. 837 18 0



**Każdego dnia** pojawiają się nowe specyalne środki na skórę; prawie zawsze są to barwidła. Tylko *Crême Simon* nadaje cerze naturalną **świeżość i piękność.** Pomimo wszelkich naśladownictw sprzedają ten krem od 50 lat na całym świecie. *Poudre de riz* i *mydło Simon* uzupełniają hygieniczne działanie kremu. 148 8 12

**Słynny od 30 lat!** **Słynny od 30 lat!**

## ZAKŁAD LECZNICZY

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych
**Dra J. Kajdacsy**
długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty
**w Budapeszcie, VIII., Józsei-Körut 2**
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**
**„Szczery Przyjaciel".** Zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych. Napisał i wydał: **Dr Kajdacsy.** Cena broszurki **1 K,** porto **osobno 20 hal.** Autor wysyła broszurkę — po odebraniu powyższej kwoty — **odwrotną pocztą, w kopercie zamkniętej.**
Injekcye „Erlich 606" są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 1140 15 0 **Korespondencya w języku polskim.**

Samotnie żyjący pan poszukuje

## Osoby przystojnej

w wieku lat 20—30, jako towarzyszki i zarządzającej domem. Służba dostateczna do dyspozycyi. Doskonała znajomość języków: polskiego, niemieckiego albo francuskiego jest obowiązkowa; pożądana i muzykalność. Pierwszeństwo mają osoby z wyższem wykształceniem. Honoraryum w danym wypadku jest rzeczą drugorzędną. Oferty i fotografie proszę przesyłać do Biura Ogłoszeń **L. i E. Metzl i Ska, Królestwo. Łódź, Piotrkowska 102, sub. „K. B. 71".** 2073 3 3

Wybitna hyg. kosmetyczna nowość (Patent).





nadaje paznokciom wspaniały, trwały **połysk i ochronę.** Garnitur 1·50 K.
Dostać można wszędzie.
*Nuphar Co. Wien.*
*I. KOHLMARKT 1.*
2167 2 0

## Zdolnych agentów

poszukuje za stałą miesięczną pensyą w każdej miejscowości Austr.-Węg. i za granicą do sprzedaży różnych losów wartościowych na raty, oraz zastępstwo asekuracyjne. — Zgłoszenia pod: **Generalna Reprezentacya, Kraków, Dietla l. 73, Holzmann.** 2263 2 10

## System „Fluss"

C. i k. nadw. dostawca i arcyks. dostawca
**Zygmunt Fluss, Kraków**
nadworna sztuczna farbiarnia, apretura i chemiczna pralnia
**Specyalność!** chemiczne czyszczenie na sucho i farbowanie najdelikatniejszych sukien jedwabnych — **wieczorkowych.**
Ceny niskie i wyborne wykonanie. ∴ Zlecenie z prowincyi szybko.
W tym specyalnym dziale największa fabryka w Czechach, Galicyi, na Morawach i Śląsku.
Własne składy fabryczne: w Krakowie I. przy ulicy św. Krzyża 7, Telefon Nr. 2427 i II. przy ulicy Karmelickiej 10. — Fabryka: Berno.
**Proszę uważać na moją firmę z powodu nadużyć.**
Zamówienia z prowincyi jak najszybciej.
2041 8 10

## Maszyny do wylęgania

dla drobiu domowego i dzikiego, popłatne dziedzińce urządza fachowo a tanio, **wszelkiego rodzaju drobiu rasowego,** wszelkich przyborów do hodowli dostarcza osobliwa fabryka **Nickerl et Co.,** T. z o. p. **Centrala: Wiedeń-Inzersdorf,** Triesterstr. 30, telefon Nr 9120. Zażądać zadarmo cennika Nr 70. 982 9 12

## Pożyczki bez poręczenia

bez kosztów wstępnych na 60 do 360 rat miesięcznych dla **urzędników państw., wyższych oficerów, urzędników wojskowych i innych urzędników i podurzędników** za dekretem (z płacą najniższą kor. 2200). **dla pensyonistów** (także pań) z najniższą płacą K 1350.
Biuro bankowe i komisowe.
**Adolf Neufeld**
**Wiedeń, II., Rotensterngasse 33.**
Marka na odpowiedź. 2062 3 5

## Agenci

we wszystkich miejscowościach państwa znajdą bardzo wysoki zarobek przez sprzedaż wyrobów broumowskiej fabryki stor z drzewa i zaluzyj pod firmą **Hollmann et Merkel, Broumov (Braunau) Nr 73, Czechy.**
Efektowne nowości w haftach i ceratowych storach. 2169 2 3

## Na raty złoty łańcuszek

60 gramów ważący 140 K, po 4 K miesięcznie. Pierwszorzędny srebrny **zegarek** remontoir. **Dostarcza się wszędzie.** Napisać dokładnie pod adresem **R. LECHNER, Brzecława (Lundenburg)** Morawy, dom wyrobów złotych Nr 261. 368 12 0

W 48 godzinach
leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.
**hermal-dragées**
1 pudełko (100 sztuk) K 5·—. 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia
„Della" Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.
Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier
**Apteka Mariahilf Budapeszt VI.**
Liszt Ferenc-tér 20
za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości
412 21 0

**Sirolin „Roche"** przynosi ulgę i uzdrowienie **w chorobach płuc, kaszlu, nieżytach, influency, astmie.**
W opakowaniu oryginalnem po 4 korony do nabycia we wszystkich aptekach. 1449 3 8

**ŚMIGUSY** w rozmaitych kształtach.
Woda kolońska krajowa i oryginalna.
Woda kolońska na wagę.
**FARBY i papier na PISANKI**
Kompozycye Schradera i Freunda do samodzielnego sporządzenia najlepszych likierów domowym sposobem
**Artykuły piwniczne.**
**PERFUMY, KREMY, PUDRY.**
Główny skład mydeł Malinowskiego.
**SCHAMPOO-TAROOL**
do mycia głowy przeciw łupieżowi, wszelkie artykuły toaletowe i kosmetyczne na składzie.

**FARBY OLEJNE**
do użycia gotowe, szybko schnące, do pomalowania sztachet, podłóg, altan, willi etc.
**LAKIERY, EMALIE, GLAZURA**
bursztynowa z pierwszorzędnych fabryk krajowych i innych.
**Masa francuska — Wosk — Cirina — Parket Rose — Szczotki i Aparaty do froterowania.**
**FARBY FASADOWE KRONSTEINERA**
**KARBOLINEUM - AVENARIUS**
polecają najtaniej 2011 3 3

**LAWN-TENNIS**
Rakiety, prasy, piłki, siatki, obuwie tennisowe



**PIŁKI NOŻNE**
i wszelkie przybory sportowe
**KRĘGLE i KULE**
przybory bilardowe
**RULETY.**
Przybory rybołowcze w największym wyborze.

**Rynek 37 - - - - REIM i SKA - - - - Kraków.**

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali współczucie i oddali ostatnią posługę mojemu mężowi ś. p.

**Julianowi Śmieszkowi**

a szczególniej ks. kan. Tokarskiemu, Drowi Strasserowi, Siostrom Miłosierdzia i S. Joannie, które od pierwszej do ostatniej chwili nie odstępowały od Jego łoża, oraz okazały tyle opieki dla mnie i moich dzieci — na tej drodze składam staropolskie „Bóg zapłać!"

2431 **Żona i dzieci.**

## Kantorzysta

z 5-letnią praktyką **w Hamburgu,** władający językiem **polskim i niemieckim,** poszukuje posady. Prowincya nie wykluczona. Świadectwa pierwszorzędne. Zgłoszenia pod **B. 19** do biura dzienników Błochowej w Krakowie, ul. św. Gertrudy 24. 2383 1 2

## Na święta!

Baranki, pisanki, zające, bombonierki, pomadki, kwiaty, maczek i inne przybory na torty, zabawki z cukierkami szt. 20 h poleca:

**„Bazar Cukrowy"**
**Rynek gł. 17**
w przechodniej na ulicę Bracką. 2385 1 4

## Cytry

w dobrym stanie, z pierwszorzędnej firmy do sprzedania. Dwie koncertowe, jedna elegijna, oraz „streichmelodion" (rodzaj smyczkowej cytry). Wiadomość: Wawel l. 3, vis-à-vis Katedry, u Ziejowskiego. 2439 1 3

## Inteligentna osoba

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem lub gospodarstwa; zna się dobrze na kuchni, oraz na szyciu. — Zgłoszenia dla „W. C." poste restante Żywiec. 2421 1 3

## NOWOŚCI WIOSENNE

poleca magazyn mód
**Leonory Weisslitz**
**Kraków, Floryańska 13**
I piętro, oficyny — przyjmuje również kapelusze do odświeżania i przerabiania. 2423 1 6

Poszukuję 15.000 koron

## pożyczki

na pierwszą, bardzo dobrą hipotekę realności na prowincyi, wartości 45.000 koron, przedsiębiorstwa pierwszego i jedynego w Galicyi, bardzo dobrze się rozwijającego. — Zgłoszenia **P. O.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2425 1 3

## Nauczyciel - wychowawca

z Królestwa, prosi o kondycyę na wyjazd. Topolowa 9—10. 2459 1 2

## Drzewo

z przebudowy, t. j. ganki, belki, schody, do sprzedania zaraz. Wiadomość w realności ul. Szewska 12. 2450 1 3

## Ważne dla Pań!

Nadszedł wielki transport
**porcelany karlsbadzkiej**
w dużym wyborze, sprzedaje się na **wagę** po cenach dawniejszych, oraz szkła po cenach umiarkowanych.
2192 3 3 **M. Zangen, Sławkowska 31.**

## Krem do obuwia (pasta)

świeży, pierwszorzędny wyrób, 1 tuzin 60 hal. Dla prywatnych i kupców, urzędników każdego zawodu dobry zarobek. Także 5 kor. wysyłka pocztą. Röhner, Wiedeń, 17, Hernalser Hauptstrasse 73. 2400 1 2

## Powozy

nowe i używane, wózki resorowe o jednem i o dwóch siedzeniach, w bardzo dobrym stanie, wolanciki, kuczer-faetony, z budami i bez, bardzo tanio do nabycia w pracowni powozów **Stan. Sadowińskiego w Podgórzu. Kupuję stare** powozy, wymieniam na nowe, przyjmuję również wszelkie naprawy w zakres tenże wchodzące. 2454 1 6

## Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

**w Krakowie**
poszukuje **pomocnika,** uzdolnionego specyalnie w dziale nutowym. Zgłoszenia wprost. 2456 1 3

## 60 koron

za wyrobienie posady w biurze, magazynie. Topolowa 9—10. 2460 1 2

## Do sprzedania

dobrze idący zakład zegarmistrzowsko-jubilerski, połączony z warsztatem w mieście fabrycznem, w samem centrum miasta, jest ze względów familijnych za cenę kosztów własnych do sprzedania. Potrzebny kapitał 2000 K. Zgłoszenia pod **N. L., Bielsko.** 2436

## Młody, zdolny pomocnik handlowy

z działu korzennego, poszukuje posady od 1-go maja. Adres Leśniakiewicz, firma Skowroński, Tarnopol. 2433 1 5

## Kupię

niedrogą, używaną **kasę kontrolną z blokami,** za gotówkę — przyjmę również **kasyerkę** z odpowiednią kaucyą. — **Kamera, Kraków, ul. Szewska 27.** 2120 3 3

## Sprzedaż Mebli

po zniżonych cenach w Zakładzie konc. sprzedaży i kupna
**M. Teleszniekiej**
przy ul. św. Jana l. 2, I p.
Urządzenia salonów, jadalń, sypialń, now. i używanych, biur, bibliotek, konsol, fortepianów, luster, obrazów (znak. malarzy), komód, sekretarek, serwantek, tualet ant., kandelabrów, lichtarzy srebrnych i z nowego srebra, porcelany saskiej, kryształowy serwis (60 szt.), figurki porc. ant., lampy gaz., elektr. i naftowe, fisharmonium i wiele przedmiotów dekoracyjnych. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 2301 2 4




1706 4 5

## Co każde małżeństwo

wiedzieć powinno? Broszura Dr W. Müllera, skarb dla każdej kobiety. 50 hal. w markach z dyskr. przes.

## Pryszcze

wągry, zmarszczki, tłusty połysk, wypryski, bladość i t. p., wady cery pod gwarancyą usuwa pneumatyczny aparat „Amo". Oto świadectwo: „Zamówiłem „Amo" prawie przez żart, ale zdumiałem się, tyle wprost brudu z twarzy, pomimo gruntownego przemycia, wycisnął. W 14 dni usunąłem wągry zupełnie, blisko w miesiąc znikły zmarszczki, szczególnie koło oczu znikły całkiem, a cera, choć byłem dotąd blady, nabrała kolorów i t. d. Lwów, 1911, M. K. Cena 3 kor. 60 hal. (za zaliczką 4 kor. 25 hal). Agencya „Stella", Lwów 1, Bourlarda 3. 2434

## Ocet winny

z własnych win i **miód pszczelny** z własnej pasieki przy winnicy w górach tokajskich, poleca handel korzenny i win **H. Fritscha w Krakowie,** Mały Rynek. 2447 1 2

## Do obsadzenia posada

**adjunkta lasowego** od 15 kwietnia. Warunki: ukończona szkoła lasowa lub kilkuletnia praktyka i niższy egzamin. Podania wraz z odpisami świadectw przesyłać do Zarządu lasów w Porębie Wielkiej, poczta Niedźwiedź. 2428 1 2

## Maść na piegi

usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, wągry i wszystkie nieczystości skóry. Wciera się ją na noc, a rano umywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 K, mydła 70 h. Wyrób i skład w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 2310 3 10

## Do wynajęcia od 1 kwietnia

przy ul. Smoleńsk 26, na I i III piętrze: 3 pokoje, przedp., kuch., spiż., łaz. gazowa, z klozetem, osobny dla służby, balkon z widokiem na Kopiec Kościuszki i park Jordana, ewent. vacuum do czyszczenia mieszkań. — Tamże **sklep** na pieczywo i nabiał, oraz pojedyncze stancye frontowe — zaraz do wynajęcia. 2414 1 3

**Szczeniaki** foksterryerów, szpiców, leonbergów, tanio sprzeda hodowla **O. R. Mensi, Hradec Królowej,** Czechy. 2396

## DO WYNAJĘCIA

**od 1 kwietnia i 1 maja**
dwa pokoje duże, łaz., przedp., kuch., spiż. — Trzy pokoje, łazienka, przedp., kuchnia, na parterze i II piętrze, wszelkie wygody, elektr. oświetl. Ul. Strzelecka 15, u właśc., I p. 2413 1 2

## 2½ morga ziemi

dobrze uprawionej, nadającej się także pod budowę, na Woli Justowskiej, zaraz do sprzedania. Pośr. wykluczone. Hotel Saski, u portyera. 2461 1 2

## Jamnik

centkowany (tygrys), 11 mies., rzadki okaz, po psach premiowanych, do sprzedania. Na życzenie fotografia. — W. Poręba, Tarnów, ulica Krakowska l. 23 c. 2430 1 5

## Do wydzierżawienia

majątek ziemski, 600 morgów czarnoziemu podolskiego, sześć kilometrów gościńcem od stacyi kolejowej. Kontyngent dziewięć kotłów. Zgłoszenia: **„Dzierżawa 600",** Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 2171 2 3

## Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej l. 4. 2453 1 6

## Dostawa mleka

niezbieranego, dziennie około 100 l., oraz śmietany potrzebna do mleczarni od 1-go kwietnia. Wiadomość: Krak. Dom handl. kom., Kraków, Długa 11. 2176 2 2

## Poszukuję zaraz dzierżawy

**100—200 morgów,** blisko miasta lub stacyi kolejowej, lub **kupna małego folwarku.** Wiadomość: Sędzia Brodacki, Radłów. 2325 3 3

## ! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 2140 7 3

## Automat. łapki

na szczury 4 K, na myszy K 2·40. Łapią bez doglądania do 40 sztuk przez jednę noc, nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na szwaby „Eclipse", łapiąca przez noc tysiące szwabów i karakonów, K 2·40. Wszędzie jak najlep. wyniki. Wysyłka za zaliczką. **J. Schüller, Wiedeń, III., Krieglergasse Nr 6/7.** Liczne podziękowania i uznania. 142 5 0

## Rutynowana kasyerka

obznajomiona z prowadzeniem ksiąg handlowych, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **U. L. 12** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2348 3 3

## Dla pp. artystów malarzy.

Farby olejne,
Blejtramy, płótna gruntowane
Palety, sztalugi,
Pendzle w 40 odmianach,
Farby wodne i Tempera,
Papiery rysunkowe,

najtaniej do nabycia w **Składzie fabrycznym pod firmą „ISKRA",** przy ul. Basztowej L. 19, **obok Akademii sztuk pięknych.** 1937 9 15

## Cukiernia Józefa Szczawińskiego

przedtem Adam Piasecki
**Kraków - - ulica Długa**

poleca przy nadchodzących świętach Wielkiejnocy, obfity wybór pieczywa, jako to: Baby wielkanocne, przekładańce, obficie nadziewane od 2 K zwyż, jajeczniki od 1 K zwyż. Torty: makaronikowy, ananasowy, orzechowy, pączowy, biszkoptowy, czekoladowy Pischinger, Marya, Provence, we wszelkich smakach, Dobosch, Mickiewicz, Rzymski kruchy, Książęcy, kremy, mazurki wszelkiego rodzaju od 2 K zwyż. Lukier na torty w trzech gatunkach: biały, różowy, czekoladowy, z rozmaitymi smakami, szklanka à 60 h. — Serniki i makowniki na kruchem cieście od 2 K zwyż. — Piernik królewski nadziewany od 2 K zwyż. — Maczek kolorowy i kwiaty karmelowe, owoce kandyzowane do ubierania ciast. — Pisanki wielkanocne, Baranki różnej wielkości, Vanilla burbońska, laska 50 h. — Masa migdałowa, pistacyowa, orzechowa, 1 kg. 3·20 K każdej chwili gotowa. — Pomadki i czekoladki w najlepszych gatunkach w ozdobnych pudełkach 1 kg. 4·80 K, ½ kg. 2·40 K. — Cognac francuski pół but. 3 K. — Rum Jamaica pół but. 1·50 K. — Wielki wybór likierów francuskich, oraz nalewek własnego wyrobu, jako to: malinowa, wiśniowa, starka, morelowa, pomarańczowa kminkowa, żytniowa i wiele innych. Na prowincyę uskutecznia się odwrotnie przesyłki. 2001 7 10



**Samoczynne zaopatrywanie się w wodę**
z głęboko położonych źródeł buduje **Największy i najstarszy słowiański zakład**
**ANT. KUNZ**
**Hranice, Morawa**
Towarzystwo akc.
Prospekty gratis i franko.
2097 2 60

## Pannę

przystojną, posażną, ale tylko nadzwyczajnie religijną poślubi kawaler, oficyant kancelaryjny. Płaca roczna 1500 koron. Pośrednictwo wynagrodzone. **Bolesław, Błudniki via Halicz.** 2429 1 3

## Przemysłowiec

życzyłby sobie zawrzeć znajomość z kobietą poważniejszą, w latach od **czterdziestu kilku do pięćdziesięciu kilku.** Adres: **W. W. Nr 902** dla przemysłowca poste restante **Kraków.** 2404

## Urzędnik

sądowy, kancelaryjny, IX rangi, poślubi inteligentną, przystojną pannę lub bezdzietną wdowę z odpowiednim posagiem. Dyskrecya ścisła. Listy z fotografią do 1-go kwietnia 1913 pod **„Wiosna 1913"** poste restante **Wiśnicz koło Bochni.** 2166 3 3

## Forman

przeciw Katarowi
Skutek zdumiewający! Puszka 40 h
„Baczność!" Znajdują się zupełnie bezwartościowe naśladownictwa w łudząco podobnem opakowaniu! Żądać wyraźnie. **Forman!** 2424 1 9

## PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 21 0
**M. GELBHAUS**
przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
**VI., Mariahilferstrasse Nr 27.**

**Filia c. k. uprzyw. Galicyjskiego**
## AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO
**w Krakowie**
wprowadziła na podstawie zezwolenia c. k. Ministerstwa dział
## wkładek oszczędności.
Oprocentowanie rozpoczyna się od dnia następnego po złożeniu wkładki. 2389 1 8

**CAŁE ZASTAWY**
## WIELKANOCNE
z wielkim wyborem jakości **wędlin, mięsiw, drobiu, galantyn, pasztetów, półgęsek, delikatesów, wódek, nalewek** własnych, **koniaków, win** znakomitych francuskich, austryackich i węgierskich, **szampanów** marek światowych, **bakalij, owoców** etc. etc.
urządza na miejscu i na prowincyi
**c. i k. nadworna firma:**
**A. HAWEŁKA**
**W KRAKOWIE**
poleca **owoce:** tyrolskie, francuskie, kaplandzkie, **świeże i kandyzowane, ananasy, kawiory** niesolone, **sardynki, makrele** francuskie, **porter** angielski prawdziwy! 2295 2 3
**Za znakomitość towarów zupełna gwarancya.**

Należy już teraz zamawiać!
**SZCZEPY SZLACHETNYCH DRZEW OWOCOWYCH**
sprzedaje po niskich cenach
## „PIAST"
**Zakład sadowniczy Rady powiatowej w Wieliczce**
subwencyonowany przez Kraj i c. k. Rząd. Cennik na żądanie darmo i opłatnie.
Nr telefonu 24. 2217 2 6 Nr telefonu 24.
Należy już teraz zamawiać!

**NAJWYŻSZE PLONY ZAPEWNIA ROLNIKOM!!!**
Broszury pierwszych naukowych powag bezpłatnie.
WAPNO PALONE MIELONE 90-96% CaO
Dr FELIKS NIEMCZEWSKI I SKA
WAPIENNIKI I KAMIENIOŁOMY „TRZEBINIA"
Sp. z ogr. odp.
**Dr Feliks Niemczewski i Ska**
Wapienniki, Kamieniołomy i młyn wapienny „Trzebinia"
1277 7 0 Sp. z ogr. odp.
**Kraków, Bracka 6. - - - Telefon 2456.**
Reprezentacya na Galicyę: „Pług", Dom Kom.-Roln. Stef. Konopki w Krakowie
**Rynek Kleparski 5. Tel. 1055. Oferty i cenniki na żądanie.**

## W. STACHOWICZ
KRAWIEC MĘSKI
**Kraków - - - - - - Rynek l. 29.**
Poleca swój skład zaopatrzony w wielki wybór materyałów angielskich, francuskich i krajowych na każdą porę roku.
Zamówienia wykonywa po najprzystępniejszych cenach, według najnowszych żurnali. 1654 9 10
**W. Stachowicz.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.